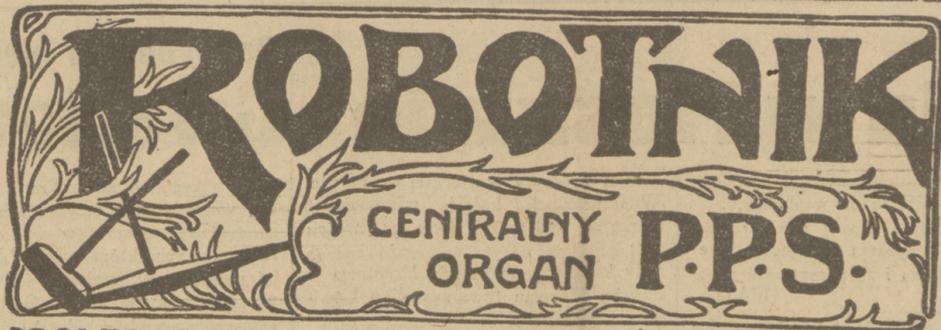


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu
Za cennik reklamów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 m.m. gr. 20, powyżej 60 m.m. gr. 30, drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za trafność ogłoszeń Redakcja nie odpowiada



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

4 procent!

Urzędowo podano do wiadomości, że udział banków w świeżo zakończonych subskrypcji pożyczki inwestycyjnej wyniósł aż... 4%. W pożyczce narodowej banki podpisały w wysokości około 12% ogólnej sumy. Lwią część pożyczki inwestycyjnej wzięły znowu na swe barki sfery pracujące, robotnicy i pracownicy.

Pożyczkę inwestycyjną rozpisano na bardzo dogodnych warunkach i każdy, kto miał wolną gotówkę mógł połączyć korzyść własną z obowiązkiem społecznym. Dla robotnika i pracownika podpisanie pożyczki było wielką ofiarą, musiał bowiem odjąć sobie i swej rodzinie z ust, musi teraz przez szereg miesięcy spłacać pożyczkę i o skurczonym życiu budżecie.

Dla bankiera czy przemysłowca o takiej ofercie nie mogło nawet być mowy. Ponieważ pożyczka jest dobrym interesem, należało przypuszczać, że właśnie bankierzy i przemysłowcy „rzucą się” na pożyczkę i rozchwytają ją.

Stało się wręcz inaczej. Bankierzy wyraźnie zbojkotowali pożyczkę.

Bankierzy woleli zrzec się dobrego interesu, byle nie spełnić swego obowiązku obywatelskiego. Nawoływali innych do podpisania pożyczki, reklamowali pożyczkę w swych bankach, sprzedawali ją, ale sami pieniędzy nie dali.

Trudno nam, stojącym zdala od machinacji bankowych, znać wszystkie pobudki, które kierowały się banki w swym bojkocie pożyczki. Być może, że jedną z nich był cel pożyteczny, inwestycyjny, zatrudnienie bezrobotnych. Zdawałoby się, że właśnie ten cel winien przyciągnąć banki, które przecież na ożywieniu gospodarstwa tylko zyskać mogą. Ale banki powojenne woła spekulacje, zwłaszcza walutowe, niż tak zw. solidne interesy.

Ale może być inaczej. Może banki, przeciwnie, nie wierzą, by pożyczka szła na inwestycje; może nie mają zaufania do Rządu i są zdania, że pożyczka pójdzie na pokrycie deficytu budżetowego. Bojkot ze strony banków byłby w tym wypadku niedwuznacznym votum nieufności dla Rządu.

Sądymy, że Rząd winien zainteresować się postawą banków, a także przemysłu, wobec pożyczki inwestycyjnej i wykryć przyczyny bojkotu.

Nam chodzi tu o co innego. Chodzi nam ponownie o podkreślenie, że klasy posiadające, tak „patriotyczne” w gębie, mają węża w kieszeni, ilekroć żąda się od nich już nie ofiary, lecz skromnego czynu obywatelskiego. Nie robotnicy, lecz klasy posiadające nie mają ojęzyczny, jedyną ich ojęzyczną to — pieniądź.

W świetle rezultatów pożyczki o-

kazuje się, jak błędna i niesprawiedliwa jest taktyka przymusu, stosowanego wobec robotników i pracowników, a niestosowanego do bankierów i przemysłowców.

I o ironio! W tym samym czasie, kiedy banki i przemysł spisały się tak „patriotycznie”, Rząd występuje z projektem ordynacji wyborczej, pozbawiając masy pracujące elemen-

tarne prawa obywatelskiego, prawa wybierania własnych posłów do Sejmu, prawa do korzystania z trybuny sejmowej przynajmniej jako z mównicy dla własnych posłów!

W tem zestawieniu: 4% subskrypcji banków i rowa ordynacja wyborcza wyraża się jedno z najtragiczniejszych znamion dzisiejszej rzeczywistości polskiej.
(jmb.)

Ordynacja wyborcza B.B.W.R.

Wobec zgonu marsz. Piłsudskiego posiedzenia t. zw. grupy konstytucyjnej BBWR, poświęcone projektowi nowej ordynacji wyborczej, zostały odwołane. Będzie więc zapewne odroczone i termin sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu w tej samej sprawie. Sesja rozpoczęłaby się dopiero w ostatnich dniach maja.

Wczoraj przed południem w gmachu Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Cara odbyło się posiedzenie połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BBWR, na którym zastanawiano się nad dalszym tokiem prac obu grup nad projektami nowych ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu.

Obrazy zostały odroczone. (PAT.)

Przed pogrzebem marsz. Piłsudskiego

Eksportacja zwłok z Belwederu do katedry odbędzie się prawdopodobnie w czwartek pop.

W BELWEDERZE

Ciało marszałka spoczywa w wielkim salonie pałacu, zamienionym na kaplicę żłobną.

W kaplicy, której ściany okryte są krepą, panuje półmrok, w rogach widnieją dwie wielkie urny alabastrowe, przesłonięte krepą, oświetlone wewnątrz i rzucające snop światła na katafalk.

Wysoki katafalk, na którym spoczywa ciało marszałka Piłsudskiego, przybrane materia o kolorze purpurowym.

Ciało zmarłego ubrane jest w mundur marszałkowski, przepasany wielką wstęgą orderu Virtuti Militari.

Głowa spoczywa na niewielkiej poduszce, sfód której spada materia biała na stopień katafalku, na którym widnieją barwy orderu Virtuti Militari.

Ręce marszałka złożone są do modlitwy i trzymają obrazek Matki Boskiej Ostobramskiej.

Na jednym ze stopni katafalku, przy nogach zmarłego ustawiona jest wielka urna kryształowa o odcieniu niebieskawym, w której umieszczono serce marszałka Piłsudskiego.

Przy urnie leży czapka — mociejówka legionowa z orłem strzeleckim, i szabl marszałka.

Następny stopień katafalku przybrany jest materia purpurową, a na niej widnieją wielki Orzeł Biały.

Nad katafalkiem powiewają trzy historyczne sztandary wojska polskiego, przybrane kirem: z 1831 r., z 1863 roku i sztandar legionowy.

U stóp katafalku, przy którym pała się świeca leży wiązanka białych kwiatów od córeczek marszałka — Wandy i Jagody.

Wartę honorową przy katafalku pełnią oficerowie, podoficerowie i szeregowcy z obnażonymi szablami. (PAT.)

Z BELWEDERU DO KATEDRY

Eksportacja zwłok marsz. Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana odbędzie się prawdopodobnie w czwartek, o ile nie zajdzie żadna zmiana decyzji ze względu technicznych.

Zwłoki zostaną złożone w szklanej trumnie i ustawione na wysokim katafalku.

Katedra będzie otwarta przez całą noc ze środy na czwartek dla pragnących złożyć hołd Zmarlemu.

Po uroczystym nabożeństwie w czwartek rano, które odprawi kardynał Kakowski, publiczność znowu będzie dopuszczona do katedry.

Dekoracją katedry zajmuje się prof. Jastrzębowski.

POGRZEB W KRAKOWIE

Do Krakowa udał się gen. Bol. Wieniawa - Długoszewski, który wspólnie z metropolitą ks. Sapiehą zajmuje się organizacją pogrzebu w Krakowie.

Jak już donosiliśmy, zwłoki Piłsudskiego spoczną wśród grobów królów, bohaterów i wieszczów polskich w podziemiach katedry na Wawelu.

DALSZE KONDOLENCJE

Wśród mnóstwa depezb kondoliencyjnych, nadchodzących ze wszystkich krajów, wymienimy depeze min. Bensa, kom. Litwinowa, min. Edena, min. spr. zagr. Finlandji Hackaells, od króla włoskiego, od prezydenta Finlandji, od prezydenta Estonji i t. d. Wiele depezb nadeszło od kół wojskowych różnych państw, od senatów wyższych uczelni. Dyrekcja Międzynarodowego Łaura Pracy podkreśla w swej depezie zasługi marsz. Piłsudskiego „dla wskrzeszenia Polski oraz dla utrwalenia pokoju”.

GŁOSY PRASY

Prasa wszystkich krajów poświęca w dalszym ciągu dużo miejsca postaci marsz. Piłsudskiego. Prasa hitlerowska i tym razem nie wykazuje zbyt wiele taktu, bo nadaje swoim pochwałom dla osoby marsz. Piłsudskiego wyraźny charakter antysowiecki.

Bardzo serdeczne są słowa pism łowickich, rumuńskich, węgierskich, włoskich, fińskich, szwajcarskich, belgijskich, holenderskich i t. d.

Równie serdecznie piszą dzienniki czechosłowackie i francuskie.

INFORMACJE DLA POSŁÓW I SENATORÓW

Co do udziału posłów i senatorów w uroczystościach pogrzebowych, informację udziela Biuro Sejmu, sekretariat dyrektora, tel. 551-20, wewn. 8. (PAT.)

CHOROBA PIŁSUDSKIEGO

Stan zdrowia marsz. Piłsudskiego zaczął pogarszać się od roku 1930. Lekarze zalecali wyjazdy na południe, lecz marsz. Piłsudski wolał z reguły jeździć

do Pikiliszek, gdzie doskonale czuł się psychicznie.

Dnia 19 kwietnia r. b. nastąpił atak wątrobiany. Sprowadzono z Wiednia profesora Wenckenbacha, który wraz z dr. Stefanowskim stwierdził raka żółdki i wątroby. Lekarze zalecili dietę owocową, ostatnio zaś przeszli na dietę mleczną.

Prof. Wenckenbach po dwutygodniowym pobycie w Warszawie wrócił do Wiednia.

W ubiegły piątek nastąpiło pogorszenie. Wysłano do Wiednia kpt. Bajana, który samolotem sprowadził prof. Wenckenbacha. Lekarz wiedeński stwierdził stan groźny.

W niedzielę rano dr. Stefanowski przywiózł do Belwederu ks. Kornilowicza (brata zięcia Henryka Sienkiewicza), kapelana w zakładzie dla ociemniałych w Laskach. Odbyła się spowiedź, ale z przerwami, ponieważ marszałek Piłsudski chwilami tracił przytomność.

W południe nastąpiła pewna poprawa, lecz popołudniu chory ostatecznie stracił przytomność i nastąpiła agonja, zakończona śmiercią o godz. 8 m. 45 wieczorem.

WIENIAWA PIERWSZY MIAŁ WIADOMOŚĆ

Po stwierdzeniu zgonu prof. Wenckenbach połączył się telefonicznie z poselstwem polskim w Wiedniu, komunikując o swym powrocie. W ten sposób Wiedeń pierwszy otrzymał wiadomość przed innymi stolicami europejskimi, nie wyłączając Warszawy, której ludność dowiedziała się o katastrofie dopiero po północy z krótkiego komunikatu nadanego przez radio.

KTO BYŁ W BELWEDERZE

W chwili zgonu marszałka Piłsudskiego obecni byli w Belwederze poza najbliższą rodziną i lekarzami, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz generałowie Wieniawa - Długoszewski i Sławoj-Składkowski.

Premjer belgijski o polityce gospodarczej

W dniu 13 b. m. wygłosił premjer belgijski, Van Zeeland, przemówienie na temat walki z kryzysem gospodarczym.

Premjer mógł stwierdzić z satysfakcją, że sytuacja walutowa przedstawia się całkownie pomyślnie.

Po dewaluacji belgi, kapitały, które przedtem uciekły z Belgji, powróciły w olbrzymich ilościach i pod najróżniejszych postaciami. Ilości te przekroczyły najniższe oczekiwania Rządu. Frank belgijski służy dziś dla obcych kapita-

łów, jako „waluta - przytułek”.

Dewaluacja franka nie miała na celu stworzenia premji walutowej i sztucznego uprzywilejowania wywozu z Belgji; miała ona — jak twierdził premjer — na celu uniknięcie uprzywilejowania innych krajów wobec Belgji.

Obecnie najważniejszym celem Rządu jest poprawa stanu zatrudnienia i zmniejszenie bezrobocia.

Premjer stwierdził, że różnicy zdań w łonie gabinetu niema.

Włochy i Abisynja

Nie było interwencji. Zaniepokojenie

Zaprzeczono w Rzymie urzędowo jak najbardziej stanowczo wszelkim pogłoskom o rzekomej demarce francusko-brytyjskiej w Rzymie w sprawie abisynskiej. (PAT.)

Rząd włoski zawiadomił Abisynję, iż wyznaczył dwóch członków do komisji pojednawczej, przewidzianej w traktacie włosko - abisynskim. (PAT.)

Sprawa abisynska wywołuje w londyńskich kręgach politycznych coraz większe zaniepokojenie.

„Daily Express” alarmuje opinię publiczną sensacyjną wiadomością, uzyskaną jakoby w Rzymie z autoratywnego

(INNE DEPEZE NA STR. 4-6j).

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się dziś o godz. 10 r. w lokalu Sekretariatu generalnego przy ul. Wareckiej 7 w Warszawie.

Polityka W. Brytanji

Atak na min. Simona

Kilka dzienników angielskich z „New Chronicle” na czele donosi o nowym ataku konserwatystów na ministra spraw zagranicznych, sir Johna Simona. Według tych dzienników w ubiegły czwartek odbyła się tajna narada konserwatystów, w których wzięło udział około 140 osób. Na zebraniu tem krytykowano w ostry sposób politykę zagraniczną Anglii. Były minister spraw zagranicznych, sir Austen Chamberlain wystąpił w ostry sposób przeciwko Niemcom i

domagał się zawarcia ścisłego porozumienia pomiędzy Anglią, Francją a Włochami. W tych warunkach pozycja sir Johna Simona uważana jest za zagrożoną. Zwolennicy obecnego ministra spraw zagranicznych zwołali zebranie celem omówienia sytuacji.

„Daily Herald” donosi, że w kuluarach Izby gmin panowały nastroje pesymistyczne. Ogólnie podkreślają, że polityka Anglii jest niedołężna. (ATE.)

Francja i Z.S.S.R.

Pobyt Laval'a w Moskwie

Obiad u Litwinowa. Toasty

Z Moskwy donoszą: Na obiedzie wydanym w poniedziałek przez Litwinowa na cześć ministra Laval'a wzięli udział ze strony sowieckiej komisarz obrony narodowej Woroszyłw, zastępca prezesa Rady komisarzy ludowych, Mełłauk komisarz lekkiego przemysłu Lubiłow, komisarz finansów Grinko, komisarz oświaty Bubnow, ambasador sowiecki w Paryżu Potemkin i wiele innych osobistości. W czasie obiadu wygłoszono toasty. Po obiedzie odbył się wielki raut z udziałem korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli szeregów, nauki i sztuki oraz prasy. (ATE).

Podczas obiadu komisarz Litwinow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że sowiecko-francuski pakt wzajemnej pomocy stanowi nowy okres rozwoju wzajemnych stosunków, zapoczątkowany podpisaniem paktu nieagresji. Mówca zaznaczył, że pertraktacje były prowadzone ze strony francuskiej kolejno przez 3 przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, co wskazuje na powszechne we Francji dążenie do współpracy z ZSSR. Litwinow oświadczył m. in.: Mogę z całym naciskiem oświadczyć, że zawarty przez nas układ jest instrumentem pokoju, a jego oryginalność polega na tym, że autorowie żywią grące pragnienie, by nigdy nie zaszła potrzeba jego wykonywania.

Mówca zaznaczył, że pakt nie jest przeciw nikomu skierowany i otwarty jest do przytąpienia dla wszystkich za interesowanych. Na zakończenie Litwinow wznosił zdrowie prezydenta Francji, narodu francuskiego i min. Laval'a.

W odpowiedzi min. Laval oświadczył, że słowa, które komisarz Litwinow scharakteryzował politykę sowiecką, uważa za wyraz chęci ZSSR do odpowiedzialności i wzięcia udziału w dziele organizacji bezpieczeństwa europejskiego. Po wstąpieniu ZSSR do Ligi Narodów nie może być wątpliwości co do zamiarów Rządu ZSSR. Min. Laval podziela przekonanie Litwinowa, że podpisany pakt jest instrumentem pokoju, w którym dwa wielkie państwa złączyły swe wysiłki nie tylko w celu obrony własnej, ale w celu służenia sprawie powszechnego pokoju, którego upragnienie łączy oba narody, pomimo różnic ideowych i ustrojowych. Min. Laval podziela pragnienie Litwinowa, aby nigdy nie nadarzyła się konieczność zastosowania postanowień układu. Wszystkie narody pragną pokoju i wszystkie rządy obowiązane są mu służyć bez zapoznawania potrzeb obrony i swoich własnych interesów. Każdy kraj ma własne aspiracje i troszczyć się musi o zachowanie godności i honoru, ale zarazem ma i obowiązek uczestniczenia w zbiorowej akcji w dziedzinie solidarności międzynarodowej. Ponieważ pokój jest niepodzielny, musimy i, czynimy to właśnie, powtarzać

apel do wszystkich rządów i narodów, dopóki nie zostanie on wysłuchany.

Na zakończenie Laval wznosił toast za zdrowie komisarza Litwinowa, prezydenta Kalinina i za pomyślność narodów ZSSR. (PAT).

Mołotow pojedzie do Paryża

W związku z pobytom ministra Laval'a w Moskwie mówi się obecnie we francuskich kołach politycznych o możliwości rewizyty sowieckiej w Paryżu.

W francuskich kołach miarodajnych bierze się pod uwagę dwie możliwości:

1) oficjalną wizytę przewodniczącego rady komisarzy ludowych, Mołotowa w Paryżu, któremu towarzyszyłoby Litwinow i Tułaczewski;

2) wizyta eskadry sowieckiej floty wojennej w Tulonie pod dowództwem Tułaczewskiego. (ATE).

Tajemniczy pożar filmu

Obronca terrorystów chorwackich, oskarżonych o zamordowanie króla Aleksandra i ministra Barthou uzyskał od władz sądowych w Marsylii zezwolenie na wyświetlenie przy drzwiach zamkniętych filmu dotyczącego zamachu marsylskiego. Obronca pragnął wykazać tą drogą, że oskarżony Mio Carly nie brał

udziału w zamachu. Wyświetlenie filmu odbyło się w gmachu sądu marsylskiego. W chwili, gdy na ekranie ukazała się scena zamachu, wybuchł ogień i film spłonął. Obecni jednak stwierdzili, że wymieniony wyżej oskarżony istotnie nie był widziany w scenie zamachu. (PAT).

Smiertelne wypadki przy pracy Na Górnym Śląsku

W jednym z biederów w Wojkowicach Komornych zawaliły się stemple, podtrzymujące chodnik.

Jeden z pracujących tam bezrobotnych, Jan Wasak, poniósł śmierć pod zwałami kamieni i ziemi.

Przy kopaniu żużli na hałdzie koło huty Rosamunda zasypany został 15-

letni Jan Paśteka. Chłopiec doznał złamań podstawy czaszki i zmarł na miejscu.

W czasie wybierania gliny w cegielni w Kaletach zasypany został robotnik Brękała, który poniósł śmierć na miejscu.

Groźne pożary

W Stroniu koło Kalwarii Zebrz. spłonęło 28 domów. Skutkiem pożaru ciężko poparzony został 74-letni Józef Knapik, cięższe zaś oparzenia odnieśli Fr. Oleksy i Karol Lenczewski.

W starej Wsi pod Lublinem spłonęło 30 budynków wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty olbrzymie. Ogień przerzucił się do sąsiedniej wsi Woli Radzieckiej, odległej o 300 mtr., i tam również strawił kilka gospodarstw. W zaścianku Juraciszki w gm. ostrowickiej ogień ogarnął 10 zabudowań gospodarskich i kilka domów mieszkal-

nych, które spłonęły doszczętnie.

Podczas akcji ratunkowej kilka osób doznało ciężkich poparzeń. Przewieziono ich do szpitala.

Krwawa zbrodnia w Łagiewnikach

W Łagiewnikach (Górny Śląsk) dokonano na osobie górnika Pawła Korna krwawej zbrodni.

Wychowanek Korna, 21-letni Jerzy Sowa, poranił ciężko Korna nożem kuchennym. Ciężko ranę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Sprawcę zbrodni aresztowano.

Nieszczęśliwe wypadki wśród dzieci i młodzieży

We Lwowie 7-l. Ryszard Szczygielski, zam. w Gabrzelówce, Witolda 21, został wysłany przez matkę do sąsiada Jana Gawrońskiego po mleko. Chłopak udał się do stajni, gdzie został stratowany przez krowę tak silnie, że w chwilę później zmarł.

W Zbąszyniu 8-l. synek miejscowego kupca Gapińskiego bawił się na podwórzu, chodząc na szczydach; w pewnej chwili wszedł na ulicę, którą właśnie przejeżdżał nadawany wóz. Chłopiec, chcąc usunąć mu się z drogi, przewrócił się i wpadł pod koła wozu. Przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł wkrótce.

Tego samego dnia wypadek spotkał i ojca tragicznie zmarłego chłopca. Jechał on na rowerze i spadł z niego tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę.

W Krzywczycach Małych (pod Lwowem) 16-letni Stan. Lewicki spadł z huśtawki tak nieszczęśliwie, że doznał krwotoku mózgu i po kilku minutach wyzionął ducha.

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY

„ROBOTNIKA“.

W. K. w Stanisławowie zł. 1.60.

DLA PRZYJACIÓŁ.

Powiatowy Komitet PPS. w Nowym Sączu zł. 20.

NA KOLONJE LETNIE.

Paulina Rychlicka w Borysławiu zł. 3. zł. 3.

We Włoszech

Zakaz wywozu srebra

Ogłoszono w Rzymie dekret, zakazujący wywozu srebra i monet srebrnych. Podróżni, opuszczający Włochy, będą mogli zabrać z sobą nie więcej, niż 50 lirów w monetach srebrnych. (PAT.)

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

Po wyborach niedzielnych we Francji

Gwałtowne starcia

Ze wszystkich stron Francji nadchodzi wiadomości o incydentach podczas drugiego głosowania w wyborach do rad gminnych, które odbyły się ubiegłej niedzieli. W miejscowości Grenade, w departamencie Haute Garonne po ogłoszeniu wyników doszło do ostrych starć, w czasie których trzy osoby zostały ciężko ranne. W kilku miejscowości departamentu Nord socjaliści i komuniści urządzili zebrania protestacyjne przeciwko zwycięskim tam kan-

dydatom prawicowym. W czasie zajść 10 osób odniosło ciężkie obrażenia, a przeszło 20 osób zostało aresztowanych. Zaburzenia przybrały groźny charakter w miejscowości Montceau Les Mines, gdzie ratusz był przez kilka godzin oblegany przez elementy lewicowe. Do piero po nadejściu posiłków policja zdołała odeprzeć szturm i uwolnić zamkniętych na ratuszu radców miejskich z burmistrzem na czele. (ATE).

Międzynarodowa stabilizacja walut a Stany Zjednoczone

Doniosłe wydarzenie w gospodarce światowej zdaje się zapowiadać mowa radiowa sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych, Morgenthau'a, uzgodniona podobno, z Rooseveltem, a wypowiedziana w imieniu Administracji Odbudowy.

Morgenthau stwierdził gotowość wzięcia udziału w stabilizacji międzynarodowej walut, jakkolwiek Rząd amerykański chce się jeszcze zapewnić, czy nie straci tych korzyści, jakie dotąd osiągał.

Morgenthau oświadczył jeszcze: „Jeżeli byśmy wzięli sami jedni inicjatywę stabilizacji, zostalibyśmy ponownie odrzućni tam, gdzie byliśmy w 1932 r. i

dalibyśmy możliwość innym skorzystania naszym kosztem. Będąc dalecy od rozpoczęcia wysiłku dewaluacyjnego, ofiarujemy innym narodom dewizę bardzo mocną“.

Jednocześnie amerykański minister skarbu usprawiedliwiał politykę gromadzenia zapasów złota i srebra, twierdząc, że nie ma żadnego celu zbierać tytułem obrotów płatniczych bezwartościowych dowodów pożyczek.

Mimo tego zwrotu, mowę ministra interpretują, jako ofertę w stronę Anglii co do stabilizacji waluty i zapowiedź zwrotu w międzynarodowej polityce handlowej Stanów Zjednoczonych.

Francusko-włoska konwencja lotnicza

Agencja Havasa donosi, że włosko-francuska konwencja lotnicza, podpisana w poniedziałek, o czym pisaliśmy osobno — przez Mussoliniego i gen. De-naina, ustanawia ścisłą współpracę francuskiego i włoskiego lotnictwa cywilnego. Nowa konwencja zastąpi dotychczasową, zawartą w dniu 10 marca 1929 roku. Podsekretarz stanu Valle i gen. Demain odbyli konferencję o warunkach, w jakich projekty paktu lotniczego omawiane na konferencjach w Londynie i Stresie mogłyby być realizowane w charakterze umowy ośrołowej o wzajemnej pomocy lotniczej. (PAT.).

Dzienniki paryskie witają z zadowoleniem podpisanie włosko-francuskiego układu lotniczego. Dzienniki donoszą,

że w dniu 1 czerwca zostanie otwarta wspólna stała komunikacja lotnicza na linii Rzym — Paryż. Lot będzie trwał 5 godzin.

Korespondent rzymski „Matin'a“ zaznacza, że porozumienie lotnicze francusko-włoskie nie ogranicza się tylko do morza Śródziemnego, lecz dotyczy również komunikacji z południową Ameryką. Niektóre kwestje nie zostały jeszcze ostatecznie załatwione i będą przedmiotem dalszych rokowań. „Matin“ zaznacza, że nie należy mówić o pakcie francusko-włoskim ponieważ określenie to jest nieściśle. W myśl uchwał konferencji w Stresie, pakt lotniczy ma być zawarty w szerszym ramach przez kilka państw. (ATE).

Polityka państw bałkańskich

Turcja a cieśniny

KOMUNKAT

„POROZUMIENIA BAŁKAŃSKIEGO“

Komunikat, wydany po konferencji porozumienia bałkańskiego, podkreśla konieczność „współpracy wszystkich bez wyjątku krajów“ w celu zapewnienia stabilizacji pokoju w Europie, a w szczególności z „Małą Ententą“. W sprawie układu rzymskiego porozumienia bałkańskie gotowe jest — o ile uwzględnione będą jego słuszne interesy — udzielić swego poparcia temu dziełu przy współpracy ze wszystkimi krajami. Wymienionem w protokóle Laval — Mussolini z dnia 7 stycznia. Odnosnie tych interesów cztery państwa porozumienia bałkańskiego są solidarne i nierozdzielne.

AKCJA RZĄDU TURECKIEGO.

Jak slychać, sprawa cieśnin była przedmiotem rozmów między tureckim ministrem spraw zagranicznych, Arasem, a posłem sowieckim w Bukareszcie. Niektóre koła dyplomatyczne zapewniają, że przedstawiciele Rumunii, Grecji i Jugosławii na konferencji bałkańskiej stanowili poprzec Turcji w jej akcji w sprawie cieśnin. (PAT).

Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald“ dowiaduje się, że Rząd turecki zakomunikował przedstawicielstwu dyplomatycznym mocarstw europejskich, że w razie rewizji klauzuli wojskowych traktatów pokojowych, Turcja wystąpi z wnioskiem o rewizję konwencji z r. 1923 w sprawie cieśnin morskich. (PAT).

Autonomia wysp filipińskich

Zgromadzenie przedstawicieli wysp Filipińskich większością 50 przeciw 1 ratyfikowało ustawę o autonomii wysp. Pomimo przygotowań żywołów nie-

podległościowych nie doszło do żadnych manifestacji przeciw ustawie. (PAT).

Zatarg w teatrze narodowym w Oslo

W teatrze narodowym w Oslo powstał w tych dniach zatarg którego tło jest następujące: Młody i teniony autor dramatyczny Nordah Grieg napisał dramat, piętnujący chciwość właścicieli norweskich linii okrętowych, którzy w czasie wojny wysyłali statki handlowe w strefę, objętą działaniami wojennymi, poświęcając dla swych zysków tysiące istnień ludzkich.

Jak wiadomo, Norwegia straciła w czasie wojny 49,6 proc. swej floty handlowej, przy czym zginęło 500 marynarzy a kilka tysięcy zostało rannych. Właściciele zatopionych statków otrzymali wysokie premje asekuracyjne. Autor w przejrzyście sposób atakuje właścicieli linii okrętowych, za-

mieszkałych w jego rodzinnym mieście Bergen. Dyrektor teatru narodowego Hans Jacob Nielsen postanowił dramat ten wystawić. Decyzja jego spotkała się z ostrym sprzeciwem zarządu teatru, w którym, zasiadają ludzie bądź to spokrewnieni, bądź to interesami związani z kołami właścicieli okrętów. Wobec tego dyrektor Nielsen ustąpił. Autor dramatu postanowił w ostatniej chwili sztukę swą wycofać i skłonić tym dyrektora Nielsen'a do cofnięcia swej decyzji. Ten jednak pozostał niewzruszony. Teatr Narodowy w Oslo pozabawiony został w ten sposób jednego z najlepszych dyrektorów, jakich kiedykolwiek posiadał. (ATE).

Japonia na ziemi chińskiej

Krwawe walki w Dzeholu

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „China Times“ podaje, że w południowym Dzeholu w pobliżu miasta Sin'nan-Sjan rozegrała się walka pomiędzy wojskami japońskimi a powstańcami chińskimi. Po stronie powstańców wystąpiły kawalerijskie oddziały mongolskie, znane pod nazwą „Czerwonych lanc“. Jednocześnie oddział partyzantów, złożony z 600 ludzi, zaatakował Japończyków pod miastem Dinan. Powstańcy ponieśli dotkliwe straty, lecz i Japończycy stracili wielu żołnierzy. O losie bitwy rozstrzygnęła eskadra samolotów japońskich. (ATE).

Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Sun-bao“ podaje, że ruch partyzancki w Mongolji Wewnętrznej rozszerza się w dalszym ciągu. Liczne oddziały powstańcze,

wspomagane przez ludność miejscową, koncentrują się we wschodniej części prowincji Dzehol, na pograniczu mandżurskim. Powstańcy staczają walki ze słabymi oddziałami japońsko-mandżurskimi; podczas, gdy główne siły japońskie wysunięte są dalej na zachód, ku granicy Mongolji Zewnętrznej. Powstańcy mają swe kwaterki w odległych i niedostępnych górach Chingajskich, dokąd się wycofują w razie nadejścia przeważających sił rządowych. W stolicy Dzeholu, Cheng-te, od tygodnia ogłoszono stan ostrego pogotowia. Miasto Siaban - Czen od kilku dni znajduje się w ręku powstańców. Wiele oddziałów powstańczych, pod wpływem ideologii komunistycznej, walczą pod hasłem sowietyzacji Mongolji Wewnętrznej. (ATE).

Powstanie w Iraku zlikwidowała... powódź

Z Bagdadu donoszą, że rozruchy wśród plemion, zamieszkujących średni bieg rzeki Eufrat, zostały obecnie zlikwidowane, nie wskutek akcji wojsk Iraku, a naskutek powodzi i wylewu Eufratu. Zbuntowane plemiona musiały porzucić swe wsie i szukać schronienia na linii kolejowej, która jedyna nie została za-

lana w całej okolicy. Władze irańskie dały zezwolenie na tymczasowe zamieszkanie na nasypie kolejowym, poczem powstańcy poddali się i wydali kilku „prowodyrów“, którzy przed kilkoma dniami zestrzelili w rejonie Diwami angielski samolot wojskowy. (ATE).

Z manowców prawa małżeńskiego

Czas skończyć z krzywdzącym obywateli chaosem prawnym!

Ukazała się niedawno książka sędziego Marjana Stefańskiego p. t. „Zasady nowego prawa małżeńskiego w świetle projektu prof. K. Lutostańskiego”. Książka ta stanowi popularny wykład oraz uzasadnienie prawa małżeńskiego według projektu Komisji Kodyfikacyjnej. We wstępie autor słusznie podnosi konieczność wprowadzenia jednolitego państwowego prawa małżeńskiego jako czynnika zjednoczenia społeczeństwa z Państwem, a nie rozgraniczenia i rozdziału. W zakresie prawa małżeńskiego dotychczas panuje u nas chaos i beładz prawni; na terenie Polski obowiązują przeszło 50, często „przedpotopowych” ustaw, dekretów, ukazów carskich i t. p. W województwach zachodnich obowiązuje niemiecki kodeks cywilny wraz z obowiązko- wami słubami cywilnymi i sądow- nictwem świeckim; w b. Królestwie — prawo o małżeństwie z r. 1836, narzu- cone nam przez rząd rosyjski po zła- maniu powstania listopadowego, ma- jące na celu rozbić jednolitego spo- łeczeństwa na szereg grup wyznani- owych. W województwach południo- wych obowiązuje powszechna ustawa austriacka z roku 1811. Autor poddaje krytyce niektóre przepisy projektu, m. in. uznaje wymagane przez projekt warunki do rozwodu za zbyt ostre, a prze- to niezyciowe. Sprawy małżeńskie pod legają wyłącznie sądom cywilnym. Pra- wna forma ustnia małżeństwa, jest rozłączenie, zamienne na rozwód. Przyczyną rozłączenia może być cudzołóstwo, zastawanie na życie współ- małżonka lub ciężkie obelgi, odmawia- nie środków utrzymania, złośliwe opu- szczenie, alkoholizm, choroba wenery- czna i t. d. Po upływie lat trzech od rozłączenia, sąd na żądanie jednego z małżonków orzeka zamianę rozłącze- nia na rozwód, przez co małżeństwo ustaje. Sąd może odmówić zamiany roz- łączenia na rozwód, o ile dobro dzieci tego wymaga. Ze względu na okolicz- ności, termin trzyletni może być na wniosek strony rozłączonej skrócony. Taki okres trzyletniej próby wytrzyma- łości małżeństwa jest zbyt długi i na- pewno nie przyczyni się do wyjaśnie- nia sytuacji w kierunku pogodzenia małżonków. Lepszą byłaby próba skła- niania stron do zgody przez sąd w pierwszym okresie postępowania roz- wodowego. Istnieje też możliwość uzy- skania separacji (rozłączenia) bez po- dania powodów — jednak pod warun- kiem: bezdzietności małżonków, trzy letniego ich życia, wieku ponad lat 25 i obopólnej zgody.

Zainteresowanie się społeczeństwa kwestią nowego prawa małżeńskiego jest duże, czego dowodem jest m. in. fakt, że książka sędziego Stefańskiego, zawierająca popularne ujęcie tej sprawy, rozszła się bardzo szybko.

Nie próżnią też przeciwnicy pro- jektu Komisji Kodyfikacyjnej. Mobiliz- ują nie tylko masy ciemnych kobiet (zbieranie podpisów przeciwko projek- towi), ale całą krucjatę ankieł, artyku- łów, projektów i t. p., opracowanych głównie przez duchownych, a ponadto przez inżynierów, agronomów, znaw- ców skarbowości, idących w sukurs klerowi, natomiast mniej przez praw- ników.

Różnorodność przepisów wyznani- owych stosowanych przez sądy konsy- storskie poszczególnych wyznań odbi- ja się ujemnie przedewszystkiem na in- teresach stron zainteresowanych, które niejednokrotnie w najlepszej wierze u- zyskują wyrok unieważniający małże- stwo lub rozwód, narażają się następ- nie na takie niezawinione konsekwen- ce, jak trudności w dziedzinie praw małżeńskich osobowych i majątko- wych, pretensje alimentarne porze- dniego małżonka i t. p. W szczególno- ści, jeżeli chodzi o wyroki rozwodowe sądów konsystorskich prawosławnych, dla stron, które uzyskały takie wyroki, sytuacja skomplikowała się przez to, iż naskutek ataków prasy katolickiej wy- danymi przez te sądy konsystorskie orzeczeniami rozwodowymi zajął się prokurator, co wywołało zrozumiałą konsternację wśród wielu osób rozwie- dzionych przez te sądy. W artykule moim p. t. „Jeszcze o działalności są- dów konsystorskich” („Gazeta Sądowa Warsz.” Nr. 5 z r. 1934) wykaza- łem, że nie można znaleźć w dzisiej- szym postępowaniu sądów konsystor- skich cech przestępstwa na tej podsta- wie, że kierują się one własnymi prze- pisami wyznaniowymi, sprzecznymi nie raz między sobą i kolidującymi z pa- ństwem prawem małżeńskim. W po- wyższym artykule wykazałem również

że nie droga postępowania karnego przeciwko konsystorzom rzymsko- katolickim i prawosławnym (wskaza- łem wówczas szereg przykładów prze- kraczenia kompetencji rzeczowej przez konsystorze katolickie), ale przez jaknajszybze unormowanie przepisów prawnych w jednolitem prawie mał- żeńskim można tu znaleźć wyjście sku- teczne i celowe. To też nie widzę żad- nych podstaw prawnych w wytaczaniu przeciwko konsystorzom prawosławnym jakiegokolwiek sprawy karnej z powodu dotychczasowej ich praktyki rozwodowej a wszczęte postępowanie karne musia- łyby się zakończyć umorzeniem sprawy. Zresztą, o ile mi wiadomo, przyczyną ta- kiej sprawy karnej miało być rozpozna- wanie przez konsystorze prawosławne spraw rozwodowych z pominięciem wła- ściwości rzeczowej (art. 196 Prawa o małżeństwie w brzmieniu zdania Rady Państwa z 23 czerwca 1891 r.). W ta- kim razie postępowanie karne (mojem zdaniem, również prawnie nieuzasadnio- ne) należałoby rozciągnąć na sądy konsy- storskie wszystkich wyznań, co na- stępnie mogłoby pociągnąć za sobą za- kwestjonowanie ważności ogromnej ilo- ści wyroków rozwodowych i unieważnia- jących małżeństwo, wydanych przez kon- systorze wszystkich wyznań, gdyż wszy- stkie one dotychczas nie liczyły się z nakreśloną im przez Prawo o małżeńst- wie właściwością rzeczową. Wywołałoby to musieć ogromne powikłania prawne i materialne w położeniu wielu rodzin, pochodzących z porozwodowych mał- żeństw, zawartych w najlenszej wierze i w zaufaniu do państwowych urzędów stanu cywilnego.

W związku z pewną „gorączką”, jaka powstała z powodu wyroków rozwodo- wych prawosławnych sądów konsystor- skich, wywołaną atakami dzienników klerikalnych, stoi okólnik Ministerjum Komunikacji (Biura Personalnego) z r. 1933, odbierający porozwodowym mał- żeństwom pracowników kolejowych u- prawienia, związane ze służbą kolejow- ą (pomoc lekarska, ulgowe przejazdy koleją i t. p.). Okólnik ten bezpodstawnie opiera się na orzeczeniu Sądu Naj- wyższego L. 260/25 (Urz. Zb. Orzec. Nr. 172 z r. 1926), wypowiedziającym zasadę, iż wyrok sądu konsystorskiego jest nie- ważny, gdy sąd ten, opierając się na wy- znaniowych przepisach prawnych i ka- nonach, orzeka wbrew państwowemu prawu cywilnemu, wyłączającemu z pod jurysdykcji sądu danego wyznania wy- rzeczenie nieważności lub rozwiązania małżeństwa. Błąd prawny okólnika Mi- nisterjum Komunikacji polega nie tylko na niewłaściwym zakwalifikowaniu dzie- ci zrodzonych z małżeństw porozwodo- wych jako naturalne (art. 261 k. c. p.; ust. z 26 maja 1913 r. o zastąpieniu do Królestwa Polskiego zasad Zdań Rady Państwa z 3 czerwca 1902 r. — Zbiór Praw 114/1914 poz. 998), ale i na tem, że porozwodowe małżeństwa, których

ważnością, zresztą Sąd Najwyższy spe- cjalnie się nie zajmował, są małżeństwami najzupełniej ważnymi, albowiem za- warto je w obliczu właściwego probosz- cza i urzędnika stanu cywilnego w for- mie prawem przepisanej, a o unieważ- nienie tych małżeństw (prawo nie zna nieważności z samego prawa formalnie zawartego małżeństwa) nie występowa- ła przed właściwy sąd ani strona, ani nie występował prokurator (art. 233, 92, 100, 122, 132, 172).

Obecnie na skutek skarg i memoria- łów do Ministerjum Komunikacji prze- ciwko zarządzeniom, opartym na „roz- wodowym” okólniku tegoż Ministerjum, objęta okólnikiem tym kwestja prawna ma być rozstrzygnięta ostatecznie dla wszystkich ministerjów w sposób jedno- lity, ustalający jednakową praktykę w stosunku do wszystkich funkcjonariuszy państwowych, a więc nie tylko kolejarzy, ale nauczycieli, wojskowych i t. d. Mu- szą więc w tej sprawie zabrać głos wszy- stkie zainteresowane ministerja i nie dopuścić do pokrzywdzenia pod wzglę- dem prawnym i materialnym całych rzesz porozwodowych rodzin swoich funkcjo- nariuszów.

Jak wskazuje doświadczenie życiowe, same rozwody niczego nie niszczą, ani nie rozkładają, co już przedtem nie by- ło zniszczone. Stanowią one tylko śro- dek do uprzątnięcia gruzów po rozbitem małżeństwie. Usuwają fikcje, porządkują i umoralniają stosunki; uprawniają stosunki nie ujęte w karby prawne. Nie można też mówić o „monopolu” pew- nych wyznań do dawania rozwodów; żadne przecież prawo państwowe nie zakazuje kościołowi katolickiemu udzie- lania rozwodów, których z własnej woli nie uznaje. Nie można również bez grze- chu przesydy twierdzić, że strony przez zawarcie związku małżeńskiego w ko- ściole katolickim zgóry niejako i na ca- łe życie zrzekają się prawa wystąpienia z procesem rozwodowym, gdyż byłoby to uznać przez prawo za nieważne zrzeczenie się zgóry prawa zaskarżenia umowy małżeńskiej.

Całkowite „zakorkowanie” rozwodów dla małżeństw wyznaniowo mieszanych, spowodowane w konsekwencji przez niezyciowe i niezgodne z duchem prawa zarządzenia niektórych władz, musiało z konieczności skierować życie na tory poszukiwania nieformalnych i łatwiej- szych do uzyskania rozwodów i ślubów, posiadających charakter wyłącznie reli- gijny (za przykładem tradycyjnych ży- dowskich małżeństw rytualnych) i więk- szo jeszcze zaśmiewania stosunków ro- dzinnych, tworzących się poza reglami- tami prawną.

Kiedyż narzeczcie jednolite prawo mał- żeńskie, w całym państwie obowiązują- ce, położy kres anarchii prawnej, sora- wiającej tyle kłopotu i przykrości szero- kim rzeszom obywateli!

HENRYK ŚWIATKOWSKI

Telegraf -- telefon -- radio

Wiadomości z całego świata

PULK. LAWRENCE.

W poniedziałek w hrabstwie Dorset (Anglia) został ranny w katastrofie mo- totycykowej lotnik Shaw. Przewieziono go w stanie dosyć ciężkim do szpitala. Pod tem nazwiskiem kryje się znany pułkownik Lawrence, który podczas wojny światowej odegrał wybitną rolę wśród Arabów a następnie był zamie- szany w wypadki afgańskie. Według „Timesa” rany odniesione przez Shaw- Lawrence'a są bardzo ciężkie. Lawren- ce niezadowolony z polityki Rządu angielskiego w Azji zrzekł się w 1927 ro- ku wszystkich swych godności i wstą- pił w charakterze szeregowca do lotni- ctwa. (ATE.)

KATASTROFA KOPALNIANA.

Z Tsingtau donoszą: W pobliżu Cze- czwan (Chiny) w odległości 80 km. na wschód od Tsinanfu wydarzyła się po- ważna katastrofa kopalniana. Wskutek zerwania tamy woda zalała szyb. Utro- nęło 400 górników chińskich i 1 in- żynier japoński. Poziom wód podnosił się o 1 metr na sekundę. Akcja ratownicza okazała się niemożliwą. Zachodzi obawa, że liczba ofiar w ludziach jest o wiele wyższa od cyfr początkowo po- danych. Kopalnia należy do chińsko- japońskiego towarzystwa górniczego.

SZCZEPNIENIE OSPY PRZY DŹWIĘ- KACH RADJA.

Rząd meksykański w ramach przepro- wadzonej na szeroką skalę akcji sani- tarnej postanowił przeprowadzić w naj-

odleglejszych zakątkach kraju szczepie- nie ochronne przeciwko ospie. Chcąc zachęcić póżdżikich mieszkańców tych okolic do korzystania ze zdobyczy wie- dzy lekarskiej, Rząd wydelegował spe- cjalne komisje sanitarne, które oprócz koniecznych narzędzi i preparatów za- opatrzone są w odbiorniki radiowe. Kom- isja, przybywając do zapadłej wsi me- ksykańskiej, ustawia głośnik na środku placu i muzyka zwabia mieszkańców, którzy pod jej wpływem ulegają łatwiej perswazjom lekarza i chętnie poddają się szczepieniu ochronnemu. (ATE.)

VENIZELOS WOBEC WYROKU SĄDU ATENSKIEGO.

Gdy przybywającemu do Paryża wy- bitnemu mężowi stanu Grecji zakomuni- kowano wiadomość o zaoznem skaza- niu go na śmierć przez sąd wojenny w Atenach, odrzekł Venizelos z ironicz- nym uśmiechem: „Pięknie... Wyrok ta- mnie wydała instancja wyższa, niż try- bunał ateński — życie! Jestem już sta- ry. Niewiadomo więc, czy władze gre- ckie będą miały czas na wykonanie wy- danego przez siebie wyroku”. (ATE.)

PODZIAŁ WŁADZY.

Zakończony niedawno w Istambule kongres kobiet tureckich był przed kil- ku dniami przedmiotem towarzyskiej dyskusji w salonach jednego z wybit- nych dyplomatów tureckich. Dyploma- ta ten okazał się wielkim zwolenni- kiem równoprawienia kobiet w poli- tyce.

NA SEZON LETNI



SUKNIE

KOMPLETY, BLUZKI I SPÓDNICZKI

Z NAJMODNIEJSZYCH MATERIAŁÓW I WYKWINTNYCH FASONÓW

POLECA NAJTANIEJ

WYTWÓRNIA KONFEKCI

FUKS i OKNOWSKI

Nalewki 12 m. 7. tel. 12-10-50

Przegląd prasy

PILSUDSKI.

Wobec roli, jaką Piłsudski odegrał w dziejach odrodzenia i budowy Pań- stwa polskiego, łatwo zrozumieć, że prasa polska bez różnicy zabarwienia politycznego poświęca jest Piłsudskie- mu.

W „Kurjerze Warszawskim” p. B. K. pisze:

„Rola s. p. Józefa Piłsudskiego w Polsce nie może być, rozumie się, do- kładnie oceniona, jeżeli się jej nie ujr- zy na tle stosunków narodowych i mię- dzynarodowych, na jakim wielka in- dywidualność dostaje skrzydeł i sily lotu. Z tych słów wynika, że Piłsudski był postacią historyczną w całym zna- czeniu tego wyrazu, oraz że, aby ją z nieomylną trafnością zarysować, na to trzeba bardzo obiektywnego dziejopis- sa i bardzo bystrego socjologa”.

Po podkreśleniu wyjątkowej sily cha- rakteru u Piłsudskiego, p. B. K. dalej pisze:

„Nie był on nigdy nacionalistą w no- woczesnym sensie tego słowa, ale zawsze był płomiennym patriotą. Obsar- zony olbrzymim temperamentem, nie godził się w dobie niewoli na żadną in- ną pracę patrijotyczną, niż czynną, bez- pośrednio targającą kajdanami, wla- otnie pracującą na rzecz niepodległości Polski. Kto inaczej wyobraża sobie pol- ską działalność polityczną, ten, jego zdaniem, błądzi. Takich błędzących wi- dzi w narodzie dużo. Dlatego znalazł się w kadrach stronnictwa socjalistycznego, którego skład osobowy zapewniał po- parcie czynnych aktów politycznych, a którego program, odrzucający wszelkie doraźne rachuby taktyczne, odpowiadał, właśnie w dziedzinie politycznej, szlakowi dążności Piłsudskiego”.



MYDŁO i PUDER
DLA DZIECI
TO OCZYWIŚCIE MYDŁO i PUDER
BEBE STOFANA

OSAMOTNIENIE.

„Kurjer Poranny” pisze o osamotnie- niu, w jakim żył Piłsudski, począwszy od 1930 roku. „Po przewrocie majowym w Belwederze było ludno i gwarno” — pisze „Kurjer Poranny”, od zaś 1930 r.

„Człowiek, który zawsze cenil wy- mianę myśli, lubił skromny żart i moc- ny rytm życia, nałożył na siebie zakon samotności w zamkniętej pracowni ge- neralnego inspektora sił zbrojnych i cichej sypialni belwederskiej”.

Czy nie sądzi „Kurjer Poranny”, że przyczyną usunięcia się w samotność było to, że tej „wymiany myśli” nie by- ło? Że z jednej strony była myśl, a z drugiej nie było nic, jeno posłuch i cze- kanie na rozkaz?

KOMPROMITACJA LENINGRADZKIEJ „PRAWDY”.

Leningradzka „Prawda” śnać nie wie- rzyła w chorobę Piłsudskiego i uważała wiadomości o chorobie za pretekst, by nie przyjąć min. Laval. W sobot- nym numerze „Prawda” zamieściła ka- rykaturę pod tytułem: „Warszawski chory”. przedstawiająca marsz Piłsud- skiego, mierzącego termometrem tempe- raturę wody, gotującej się w rondelku. Podpis brzmi: „Temperatura idzie w górę”.

Kompromitacja!

x. y. z.

Ubożenie wsi

Według danych urzędowych sytuacja wsi polskiej pod względem spożycia ważniejszych produktów przedstawia się jak następuje: wartość mięsa kon- sumowanego obecnie na wsi przez oso- bę dorosłą 4,25 zł. (12,92 zł. w r. 1928-9), wartość tłuszczów — 3,94 zł. (11,09), mąki — zł. 1,39 (3,80), odzieży nabywa- nej 27 zł. (75,74), obuwiu — 12,52 zł. (32,18).

Wydatki na cele kulturalne (kształ- cenie dzieci) spadły w omawianym okre- sie z 25,62 na 6,69 zł. Wydatki na bu- dynki — z 20,97 na 1,95 na hektar, co świadczy zarazem o cofaniu się tech- nicznemu rolnictwa, podobnie — jak fakt spadku wydatków na inwentarz mar- wy — z 14,36 na 2,50.

Wies zamyka się w swem ubóstwie i bierze minimalny udział w obrocie produktami, zwłaszcza przemysłowymi.

Nowy olbrzymi most na Wiśle

Agencja PRESS dowiaduje się, że mi- nisterjum komunikacji przystąpiło do robót wstępnych przy budowie nowego olbrzymiego mostu na Wiśle pod Wło- cławkiem. Most ten, który zastąpi obec- ny most drewniany, nieodpowiadający już wymogom komunikacyjnym, będzie konstrukcją żelaznej o długości blisko 70 metrów.

Po zgonie marsz. Piłsudskiego

Ostatnie wiadomości na str. 1-ej

CIAŁO MARSZAŁKA WYSTAWIONE ZOSTANIE NA WIDOK PUBLICZNY W KATEDRZE ŚW. JANA.

Ciało marszałka Piłsudskiego, znajdujące się obecnie w pałacu belwederskim przeniesione będzie do katedry św. Jana i zostanie w katedrze wystawione. Dostęp do katedry będzie miała cała ludność stolicy.

Trumna oszklona będzie ustawiona w głównej nawie katedry. Katedra będzie otwarta dla wszystkich przez całą noc, cały dzień i noc następną. Przy trumnie pełnić będą straż honorową generałowie, oficerowie wszystkich szarż i podoficerowie.

DALSZE KONDOLENCJE.

Prezydent R.P. otrzymał w poniedziałek popołudniu depesze kondolencyjne m. in. od Prezydenta Czechosłowacji — Masaryka, Prezydenta Hiszpanii — Zamory, Papieża Piusa XI, Prezydenta Francji — Lebruna, Prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej — Mingera, Prezydenta Łotwy — Kwiesisa, Kanclerza Rzeszy — Hitlera, Regenta Węgier — Horthy'ego, króla Bułgarii — Borysa, króla Rumunii — Karola, Prezydenta Estonii — Paetsa i t. d.

Min. Beck otrzymał również depeszę kondolencyjną od ministra Laval'a, któ-

ry się o śmierci Piłsudskiego dowiedział w chwili opuszczenia Polski.

KONDOLENCJE UKRAJNCÓW

Do wojewody lwowskiego Beliny-Prażmowskiego zgłosiła się delegacja prezydium ukraińskiego „Unda” w osobach urzędującego prezesa, naczelnego redaktora „Dila” Mudrego i generalnego sekretarza Celewicz'a, którzy złożyli kondolencje dla Rządu na ręce wojewody lwowskiego spowodu zgonu marszałka Piłsudskiego.

LATARNIE OSŁONIĘTE KIREM.

W stolicy wszystkie latarnie osłonięte zostały kirem. Przed grobem Nieznanego Żołnierza zapalono symboliczne znicze.

ŻAŁOBA W GDAŃSKU.

Prezes senatu gdańskiego Greiser zawiadomił komisarza generalnego Rzeeczypospolitej w Gdańsku, że na wszystkich gmachach oicjalnych na terenie W Miasta Gdańska zostały wywieszono

sztaendary, opuszczone do połowy maszty.

LAVAL I MARSZ. PETAIN REPREZENTOWAĆ BĘDĄ FRANCJĘ NA POGRZEBIE

Agencja Havasa donosi: Rząd francuski na pogrzebie marszałka Piłsudskiego reprezentować będą minister spraw zagranicznych Laval i marszałek Petain.

Rząd włoski reprezentowany będzie przez ambasadora Bastianiniego, a armia włoska — przez specjalną delegację z gen. Graziolim na czele.

WSPOMNIENIA Z DAWNYCH CZASÓW

PAT donosi, że minister spraw zagranicznych Japonii Hirota w dłuższym oświadczeniu przypomniał pobyt Piłsudskiego w Japonii podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Min. Hirota, jako młody student uniwersytetu służył za tłumacza przy prowadzonych podówczas rozmowach.

Ostra nota Rządu abisyńskiego

Abisynja oskarża Włochy

i żąda od Ligi Narodów załatwienia konfliktu

Rada Ligi Narodów otrzymała nową notę Rządu abisyńskiego, w której Abisynja domaga się poddania rozpatrzeniu Rady zarządzeń Rządu włoskiego, dotyczących mobilizacji kilku roczników i wysyłki wojsk oraz materiału wojennego do Somali. ZARZĄDZENIA TE NIE POZOSTAWIAJĄ ŻADNYCH WĄTPLI-

WOŚCI CO DO ZAMIERZEN RZĄDU WŁOSKIEGO.

W dalszym ciągu nota przypomina niewiędzone skutkiem rokowania celem przekazania sprawy konfliktu arbitrom i oskarża Rząd włoski O SYSTEMATYCZNE UNIEMOŻLIWIENIE POKOJOWEGO ZAŁATWIENIA KONFLIKTU.

Rząd abisyński powołuje się na ustęp przemówienia Laval'a dn. 16 kwietnia b. r., w którym francuski minister spraw zagranicznych omawia misję Ligi celem zapewnienia dotrzymania zobowiązań międzynarodowych i wyraża nadzieję, iż zasady te znajdują również w stosunku do Abisynji zastosowanie.

Nota podkreśla, że odpowiedzialna o sobistości polityczne Włoch podniosły pod adresem Abisynji uwielczające zarzuty, zapowiadając zamiar Włoch „SKONCZCENIA RAZ NA ZAWSZE Z ABISYNJĄ”.

Rząd abisyński kategorięcznie zastrzega się przeciwko insynuacjom włoskim, jakoby cesarz abisyński zarządził mobilizację i zapewni uroczyste o zdecydowanej woli Abisynji, gotowej poddać się

Włosko-francuska konwencja lotnicza

Z Rzymu donoszą, że Mussolini i generał Denain podpisali w poniedziałek konwencję lotniczą włosko - francuską. (PAT).

Ostatnie słowo techniki

MASOWY ZAKUP SKÓRY, DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK... umożliwia rowierzone nam do zelanowania obuwie wykonac szybko, dokladnie z najlepszych gatunkow skór po rewelacyinie niskich cenach.

Męskie zel. zł. 2,25
 Obcasy „ 1,10
 Zelówki damskie. „ 1,50
 Obcasy franc. damskie. „ 0,50
 Zelówki szyte o „ 0,30 drożej
 Zelanowanie na poczekaniu za dopł. 10 %
 Bezpłatnie zabieramy i odsyłamy obuwie do domów.
Zakłady Mechanicznej Reparatcji Obuwia „RAPID”
 Krak. Przedm. 27. Tel. 5,16,45

Wiadomości Sportowe

Zakaz imprez sportowych

Minister Spraw Wewnętrznych i Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wydali zakaz urządzania jakichkolwiek imprez sportowych na całym terenie państwa w czasie trwania żałoby.

W związku z tą decyzją odwołany został mecz tenisowy Polska — Węgry, który miał się rozpocząć dziś w Katowicach. Mecz z Południową Afryką o puchar Davisa został przełożony na 7, 8 i 9 czerwca r. b.

Wszystkie wyznaczone na niedzielę imprezy prawdopodobnie nie dojdą do skutku.

Tenis

W ZAWODACH O PUHAR DAVISA. Stany Zjednoczone wyeliminowały Chiny 5:0, a Australia prowadzi z Nową Zelandią 3:0 i ma już również wygrany mecz.

Czy stanowisko P. Z. P. N. w sprawie Martyny jest słuszne

Ostatni mecz Legji warszawskiej z Pogonią stał się tematem rozmów i dyskusji. Dużo winy przypisuje się siedmiu tych zawodów Leraczowi. Kwestja naszych sędziów wymaga osobnego omówienia. Nie jeden raz pisaliśmy o tem. Dzisiaj Liga zaczyna się przekonywać na własnej skórze. Nie mniej zachowanie się Martyny, rutynowanego gracza reprezentacyjnego na tych zawodach, musiało się spotkać z reakcją. Nawet najmłodszy zawodnik nie może zapominać o dyscyplinie i posłuszeństwie. Wargi ze sędzią, obrażanie go i niepodporządkowanie jego decyzji na oczach tysięcy publiczności, nie sprzyja zyskiwaniu zwolenników. Nie ma gwarancji, że śladem Martyny nie pójdą falangi innych mniej dyscyplinowanych i nieopanowanych graczy. I następujące rzeczek kapitalna: za parę dni reprezentacyjna drużyna Polski ma się zmierzyć na stadionie wiedeńskim z reprezentacją Austrii, Martyna jest w obecnych warunkach nie do zastąpienia. Skład drużyny polskiej jest organicznie osłabiony kontuzją Wilimowskiego. Szanse Polski mocno osłabione. PZPN zdaje sobie sprawę z sytuacji. I co robi? Czy przechodzi do porządku nad niesubordynacją Martyny. Czy waży szale? Przypuszczalnie tak. Decyduje się na krok stanowczy i mek! Uznaje, że Martyna, który naruszył zasady dyscypliny sportowej, nie powinien bronić barw polskich nad miodnym Dunajem. Dla PZPN. kwestja etyki i wzorowego zachowania się zawodnika, jest ważniejszym postulatem, niż ewentualne osłabienie własnych szans. I, można dyskutować, czy Martyna działał w przystępie zdenerwowania, czy nie, ale jedno nie ulega wątpliwości: nie ma się żadnej pewności, czy podobny wypadek nie mógłby zaistnieć na stadionie wiedeńskim. A co wtedy? Czy skandal nie byłby większy. To też wolno mniemać, że decyzja PZPN jest surowa i pozornie krzywdząca siłę naszej reprezentacji, ale gdy chodzi o stronę moralną sprawy, o względy dydaktyczne i przykładowe zarządzenie, to postanowienie PZPN wydaje się nam uzasadnionem i słusznem. Niech nasi wszyscy zawodnicy wiedzą i pamiętają, że okres nietolerancyjności i patrzenia na wszystko co złe przez palce, minal bezpowrotnie. Jeśli zastosowano tak radykalną broń wobec gracza bądźco bądź zasłużonego i kosztownego wielkiego uszczerbku, to podobny występ każdego innego gracza będzie musiał w przyszłości spotkać się z jeszcze sroższą odpłatą. I dlatego możemy z zadowoleniem stwierdzić, iż piłkarstwo jest na dobrej drodze, jeśli naczelna magistratura nie waha się przed aplikowaniem najcięższych kar dla utrzymania dyscypliny i koniecznego autorytetu w organizacji naszego piłkarstwa. Pozwala to ufać, że znikną, a przynajmniej zmaleje odsetek karygodnych postępów graczy na boisku, że zapanuje zrozumienie istotnych zadań sportu, jako czynnika nie tylko rozrywki ale wychowawczego i kultury moralnej. Dla tego przykład Martyny będzie odstraszającym memento dla tych wszystkich, którzyby wyżej stawiali osobiste ambicje, czy upór od właściwego celu, jakimu sport piłkarski ma służyć. Jeśli uchwała zarządu PZPN tak była pomyślna, w co niewątpliwym, to należy jej przyklasnąć.

M. Statter.

Robotnicy popieracie swoje pismo codzienne

Laval w Moskwie

Pierwsza narada

Omówiono najważniejsze kwestje polityki międzynarodowej

Według doniesień z Moskwy pierwsza narada francusko-sowiecka, która odbyła się w poniedziałek popołudniu trwała półtorej godziny. Ze strony francuskiej w konferencji wzięli udział: minister Laval, Leger, Rochat oraz ambasador Alphand — ze strony sowieckiej komisarz Litwinow, jego pierwszy zastępca Krestiniskij, oraz ambasador Potemkin. O przebiegu konferencji nie wydano żadnego komunikatu urzędowego.

Naczelnik wydziału prasowego Komisarjatu spraw zagranicznych oznajmił dziennikarzom, że w bardzo przyjaznym tonie omówiono najważniejsze kwestje polityki międzynarodowej, interesujące oba kraje, a zwłaszcza rezultaty warszawskiej wizyty min. Laval'a, jak również kwestje ratyfikacji układu francusko-sowieckiego. Poruszono także sprawę wschodnio-europejskiego paktu regionalnego o nieagresji, konsultacji i nieudzielaniu pomocy napastnikowi oraz szereg pokrewnych kwestii, związanych z obecną sytuacją europejską.

Moskiewskie „Izwestia” zamieszczają na powitanie ministra Laval'a artykuł Karola Radka, który przeprowadza porównanie pomiędzy za-

warciami francusko - rosyjskiego przymierza za czasów Aleksandra III, a pod pisaniem obecnego paktu francusko-sowieckiego. Publicysta sowiecki twierdzi, że Rosja carska nie mogła być równorzędnym partnerem Francji. Po opisaniu sukcesów reżimu sowieckiego Radek zaznacza, że pakt francusko-sowiecki ma na celu konsolidację pokoju.

OSTATNIE DEPESE NA STR. 1 i 3.

Obchody 1 maja w kraju

(Od naszych sprawozdawców)

I Maj w Wieliczce

Podobnie, jak w latach ubiegłych, Wieliczka i okoliczne wieś uroczyste święty dzień 1-go Maja. Już od wczesnego rana zaczęły gromadzić się tłumy pod Domem Robotniczym. O godz. 10 ruszył pochód na Górny Rynek. W pochodzie niesiono kilkanaście sztandarów i transparentów. Powszechna uwagę zwracała banderka konna krakusów

oraz grupa krakowianek.

Zgromadzenie zagałłow. Małkok. Do prezydium wybrano tow. tow. Dębowski i Jedynaka. Obszerne przemówienie na temat znaczenia święta majowego oraz o położeniu politycznym i gospodarczym wygłosił tow. dr. Szumski. Mowę tow. Szumskiego przerywali zebrani częstymi oklaskami. Skolei tow. Dębowski po krótkim przemówieniu odczytał rezolucję, którą przyjęto wśród niemiłkających oklasków. Po zgromadzeniu uczestnicy pochodem przy dźwiękach orkiestry i śpiewów ruszyli pod Dom Robotniczy, gdzie po przemówieniu tow. Jasińskiego, zakończono uroczystość.

Popołudniu staraniem T. U. R. odbyło się przedstawienie w Domu Robotniczym a następnie zabawa.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że w tegorocznym obchodzie wzięła liczną udział ludność wiejska.

„Gorliwa” policja w przeddzień obchodu aresztowała około 30 osób przeważnie we wsi Sierczy obok Wieliczki. Nie zdołało to jednak odstraszyć ludzi od udziału w święcie robotniczym.

W Bochni

Manifestacja 1-szomajowa miała podobnie jak w roku ubiegłym, mimo fatalnego zimna i od czasu do czasu padającego śniegu, imponujący przebieg.

Ośrodkiem uroczystości był miejscowy Dom Górników, skąd wyruszył wspólny pochód do Rynku Głównego, gdzie z ustawionej trybuny przemawiali tow. Durlak i tow. Murzyn. W obchodzie wzięły udział wszystkie miejscowe Zw. Zawodowe, a więc górniczy, budowlani, robotnicy przemysłu spożywczego i robotnicy skórnicy, w liczbie około tysiąca uczestników.

W Mogilanach

W b. r. obchód 1-szomajowy w Mogilanach wypadł b. okazałe i imponujące.

W godzinach rannych miejscowa orkiestra odegrała pobotkę, poczem ogromny pochód ruszył na zgromadzenie. Zagałłow. i przewodniczył tow. Strzeboński. Obszerny referat o znaczeniu święta 1-go Maja wygłosił tow. Klimek, który również przedstawił obecną sytuację gospodarczą i polityczną. Następnie tow. Marcinkiewicz wezwał zebranych do wytezonej pracy i walki pod sztandarami PPS, i klasowych Związków zawodowych.

Po przyjęciu przez aklamację rezolucji 1-szomajowej, wśród dźwięków orkiestry, śpiewów i okrzyków na cześć PPS i Rządu robotniczo - chłopskiego udał się pochód pod dom tow. Wójcika, gdzie po przemówieniach rozwiązał się.

Popołudniu odbyła się uroczysta akademja, wypełniona bogatym programem, poczem staraniem miejscowego oddziału TUR-a odbyło się przedstawienie. Zarówno biorący udział w programie akademji jak i też amatorzy TUR. znakomicie wywiązaali się ze swego zadania.

Uroczystość 1-szomajowa jeszcze raz stwierdziła, że Mogilany są czerwoną gminą i taką pozostaną.

Ohydne morderstwo

W lesie pod Boryslawem znaleziono zwłoki kobiety, która została zamordowana przez obcięcie głowy od tułowia. Zmarła miała zostać wkrótce matką. Tożsamości jej nie stwierdzono. Przypuszczalnie liczy ona 25 do 27 lat i pochodzi z wsi.

Plan monarchistyczne Rządu greckiego

„Misja” min. Maksimosa

W kołach politycznych Bukaresztu powszechną sensację wywołała okoliczność, że grecki minister spraw zagranicznych Maksimos dwukrotnie odwiedził byłą królową grecką w jej mieszkaniu bukareszteńskim. Wizyty te pozostają w związku ze stałe przybierającymi na sile tendencjami monarchistycznymi Rza-

du greckiego. Fakt, że minister Maksimos pozostanie jeszcze przez pewien czas w Bukareszcie związany jest podobno z naradami, które się obecnie toczą w Londynie. W kołach politycznych Rumunii wyrażają zdanie, że minister Maksimos otrzymał od swego Rządu specjalną misję. (ATE).

Z Kalisza

Specjaliści od świąt państwowych...

Gród nadprośniański poszczycić się może jedyną w swoim rodzaju placówką, która jest „Stafy (sic!) Komitet urządzania świąt narodowych i uroczystości państwowych”.

Nazwiska elity „sanacyjnej” śmietanki dają pełną gwarancję, że urządzenie świąt spoczywać będzie odąd w fachowych rękach.

Chcąc ze swej strony dorzucić skromną cegiełkę do tej gigantycznej i pełnej rozmachu twórczości oddać gratis do dyspozycji p. przewodniczącego komitetu świątecznego p. prez. Sulistrowskiego pomysły następujący.

- 1) Zgromadzić 50 osób bezrobotnych, pici i wieku różnego, jak również rozmaitego uwłosienia.
 - 2) Ubrać w kostjumy regionalne ludowe (krakowskie, łowickie, kurpiowskie), nauczyć po parę odpowiednich piosenek.
 - 3) Używać do uroczystości państwowych i świąt, jako oryginalne delegacje danych terenów.
 - 4) Wypożyczać za opłatą innym miastom grupami i na sztuki.
- Interes pewny, kokosowy tylko śmiało i fachowa panowie, fachowo!

J. W.

Robotnicy popieracie swoje pismo codzienne

Krakowscy robotnicy piekarscy w klasowej organizacji. Bankructwo ZZZ.

Przed paru miesiącami „sanacyjny” ZZZ podstępnie, drogą rozmaitych przyrzeczeń i obietnic zdołał ściągnąć na swoje podwórko — powiedzmy szczerze — dość liczną grupę robotników piekarskich. Swatem tego „małżeństwa” „sanacji” z robotnikami był p. Czesław Brazda, ongiś czerwony radykał. Zaw sze na ustach miał p. Brazda frazes re wolucyjny i przy każdej sposobności wołał „rewolucja, rewolucja”... I tak w nieskończoność.

Aż oto pewnego dnia p. Brazda zna laż się w zagrodzie „sanacyjnej”. Został przybycznym adjutantem „jego ZZZ-owsko” — „sanacyjnej mości” R. Żebrackiego.

Coż się to takiego stało? Wiadomo. Pan „rewolucjonista” dostał posadę.

Skończył się dla niego okres rewolu cyjny — „Sturm u. Drang Periode”. Za wierzyli robotnicy piekarscy pp. Ze brackiemu i Braździe i jeszcze kilku pomniejszych figurów ZZZ-owym. Obie cywano im wreszcie „świetną” umowę zbiorową i wiele, wiele innych jeszcze dobrych rzeczy. Słowem „gruszkę na wierzbie”. Początkowo rozdawali na wet deputaty bezrobotnym. Tak, na przynętę. Oczywiście, nie z własnych funduszy. Potem ograniczyli wydawa nie deputatów, a wreszcie całkiem przestali.

Robotnicy czekali, na przyobiecana umowę miesiąc, dwa, trzy, cztery, a tu nic i nic. Menerzy „sanacyjni” zwodzi li ich z dnia na dzień z tygodnia na ty dzień, z miesiąca na miesiąc. A tym

czasem wyzysk ze strony pracodawców wzrastał. Niczem nie kęprowani za chłanni fabrykanci i majstrowie obni żali zarobki robotnicze, podwyższali czas pracy. Doszło wreszcie do tego, że robotnicy byli zmuszeni pracować po 12, a nawet po 16 godzin dziennie za lichą zapłatę. Kiedy w firmie „Ziarno” wybuchł strajk „polski”, machery z ZZZ złamali strajk obiecując robotni kom polubowne załatwienie sprawy. Firma wygrała na tem załatwieniu a robotników w nieczy sposób „wykiwa no”.

Wreszcie zaczęła się wyczerpywać cierpliwość robotników piekarskich. Na zebraniach ZZZ coraz częściej podno siły się głosy przeciwko zdradzieckiej robocie macherów. Usiłowali „sanato rzy” terorem zmusić ludzi do milcze nia. Przemocą usuwano robotników z zebrania a nawet pozbawiano pracy. Tak postąpiono z t. Zbroja. Nic to jednak nie pomogło. Osiem, miesięcy czekali ro botnicy na zawarcie umowy zbiorowej, na spełnienie obietnic ZZZ. Nie do czekali się. Postanowili zerwać raz na zawsze z „sanacją” jako wrogiem i zdrajcą klasy robotniczej.

W niedzielę dn. 5 b. m. odbyło się tłumne zgromadzenie robotników pie karskich, na którym postanowili robo tnicy piekarscy przystąpić do klasowej organizacji zawodowej, walczącej pod czerwonymi sztandarami socjalistycznymi.

Umowę zbiorową wywalczą sobie ro botnicy piekarscy własną organizacją, własną siłą i solidarnością. Pójdą do walki strajkowej i przeprowadzą ją zwycięsko. Równocześnie przepędzą id siebie zdradzieckich „sanatorów” z ZZZ.

W walce o swoje prawa, o swój był robotnicy piekarscy będą mieli po swo jej stronie całą klasę robotniczą!

Wiadomości z całej Polski

KATASTROFA SAMOCHODOWA.
Na szosie między Tarnobrzegiem a Sandomierzem auto wojskowe jadące do Sandomierza z płk. Górczyńskim, mjr. Perko i por. Elsnerem z 7-go baonu saperów, stoczyło się z nasypu do rowu. Wskutek wstrząsu płk. Górczyński i szofer wypadli z auta, mjr. Perko zaś i por. Elsner spadli do rowu wraz z maszyna. Por. Elsner doznał wstrząsu mózgu, mjr. Perko zaś ciężkiego potłuczenia ciała. Oba przewieziono do szpitala w Sandomierzu. Stan por. Elsnera jest ciężki.

Przyczyną katastrofy było pęknięcie opony tylnego koła na zakręcie drogi.

HOCHSTAPLER SKAZANY NA 3 LATA WIEZIENIA.
Sąd w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie amerykańskiego hochstaplera Kivkowicza, który przed kilku laty wyłudził z kilku banków 21.300 dolarów, z którymi zbiegł do Ameryki.

Sąd sądził Kivkowicza na 3 lata więzienia, zarządzając jego osadzenie w więzieniu w Katowicach.

PÓL ROKU WIEZIENIA (Z ZAWIESZENIEM) ZA ZABICIE BEZROBOTNEGO.
W grudniu ub. r. w obrębie leśnictwa państwowego Osieczno pod Starogardem, leśniczy Augustyn Klamann, spotkawszy w lesie zbierających suche drzewo, strze lił za nimi, raniąc śmiertelnie bezrobotnego Bronisława Koseckiego z Osieka.

Sąd skazał leśniczego Klamanna za zabójstwo z niedbalstwa na pół roku więzienia. Wykonanie tej kary sąd wau tunkowo zawiesił na 2 lata.

OBLEDNA ZBRODNIJA I SAMOBÓJSTWO.
We wsi Dąbrowa koło Moszczenicy w pow. piotrkowskim, gospodarz Wincenty Reszla podpalił zagrodę, należącą do jego żony Emilii. Spalił się dom mieszkalny, 2 stodoły i obora wraz z żywym i martwym inwentarzem. W oborze spał syn poszkodowanej, Eugeniusz, który zginął w płomieniach.

Ponadto w czasie ognia podpalacz, Wincenty Reszel, sam skoczył w płomie nie i poniósł śmierć.

Emilia Reszel, na widok strasznej śmierci męża i syna, dostała silnego wstrząsu nerwowego tak, że musiano ją odwieźć w stanie ciężkim do szpitala.

Wedle kursujących pogłosek, powodem tego szalonego czynu były nieporozu mienia rodzinne.

SZALEŃSTWA MOTOCYKLISTÓW.
Na terenie Małego Kapuściska, w po bliżu dworca Bydgoszcz-Wschód, z za kretu szosy Fordonowskiej, wypadł w szybkim tempie motocykl z przyczepką, prowadzony przez Franciszka Butow skiego. Zanim kierowca zdołał się zo rientować, że barjera kolejowa na plan cie Bydgoszcz — Toruń jest zamknięta, motocykl z całym imoetem, uderzył w zapora. Zarówno p. Butowski, jak sa dzący w przyczepce Maksymilian Szarafiński, poderwani uderzeniem, wylecieli w powietrze i spadli na szosę.

Szarafiński doznał pęknięcia czaszki i silnego wstrząsu mózgu, Butowski ma złamaną w dwóch miejscach lewą nogę oraz cięższe kontuzje całego ciała. Stan Szarafińskiego jest beznadziejny i nie uda się go pewnie utrzymać przy życiu.

NIESAMOWITY WYPADEK.
Pozostawione przez szofera na spa dzistej ulicy Wiatrakowej w Bydgoszczy auto stoczyło się w dół ulicy i wpadło do bramy, przewracając do muru prze chodzącego 45-letniego A. Sikorskiego, który poniósł śmierć.

KONIE STRATAWAŁY 5 WIDZÓW W CZASIE DEFILADY.
W Skarszewach, na wybrzeżu, pod czas defilady oddziałów P. W., soloszy li się pozostawione bez opieki konie rolnika Demlina. Konie wpadły w tłum i stratawały kilka osób, oraz rozpedziły orkiestry.

Poranionych zostało 5 osób, w tem dwie ciężko. Ciężce rannymi są: nieliki Chmieliński i Dobrowolski.

Wrzenie w Legji Inwalidów Wojennych

„Sanacja” niema szczęścia do swych twórców. Zaczęło się od wojny kobiet. Teraz musiała się wyrzec „Legionu Młodych”, a wkrótce pewnie wyklunie inne swe dziecię „Legię Inwalidów Wojennych”.

Rzadzi to bowiem niepodzielnie poseł B. B. Borecki przy pomocy niedaw no zdemaskowanego a wielce skompro mitowanego osobnika. Przeciwko p. Bo reckiemu wystąpiła główna komisja re wizyjna, ale od czego wpływy?

P. Borecki postarał się aby komisji rewizyjnej, zalecono ustąpienie.

Nie musi jednak p. Borecki czuć się zbyt silnie, skoro wszelkimi środkami „skłonił” kierowników oddziałów Legji do ofiarnością żądania zwolnienia Zjazdu nadzwyczajnego.

A szkoda, byłoby to niezłe widowisko

— owo publiczne pranie brudów. Niemniej wrzenie nie ustaje. Oto grupa członków Legji wystosowała pod adresem posła Boreckiego obraźliwy list otwarty, chcąc zmusić prezesa Legji do wszczęcia sprawy sądowej, lub honorowej.

Interesujące będą wyniki tej walki większości organizacji przeciwko tero rowi Zarządu Legji.

O niedawnym strajku głodowym gru py inwalidów Legji, strajku na tle niezadowolnienia z posunięć Zarządu pisa liśmy.

To kurczone trzymanie się mandatów we władzach Legji i obawa przed opitą ogólną członków — jest charak terystyczną cechą „sanacyjnych” organi zacji.

W niedzielę dn. 5 b. m. odbyło się tłumne zgromadzenie robotników pie karskich, na którym postanowili robo tnicy piekarscy przystąpić do klasowej organizacji zawodowej, walczącej pod czerwonymi sztandarami socjalistycznymi.

Umowę zbiorową wywalczą sobie ro botnicy piekarscy własną organizacją, własną siłą i solidarnością. Pójdą do walki strajkowej i przeprowadzą ją zwycięsko. Równocześnie przepędzą id siebie zdradzieckich „sanatorów” z ZZZ.

W walce o swoje prawa, o swój był robotnicy piekarscy będą mieli po swo jej stronie całą klasę robotniczą!

Pełna tabela loterii

8-my dzień ciągnięcia IV-ej klasy Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł. Nr.: 113144.
50.000 zł. Nr.: 181917.
Po 10.000 zł. Nr.: 40845 65821
84976 159500.
Po 5.000 zł. Nr.: 10750 37576
93989 163884.
Po 2.000 zł. Nr.: 4888 8559 18747
19185 34581 35310 50280 64776
77697 181984 138645 147728 178682
Po 1.000 zł. Nr.: 199 8200 26622
34118 35743 38779 40789 64572
65410 65520 66002 70665 71066
76962 80849 80049 81440 82432
85783 87660 114998 116140 124572
125388 129305 136948 139877 147162
154832 156150 157924 163517 164154
175521 178148.

Wygrane po 200 zł.

89 211 96 485 571 773 849 971 1066
103 314 29 65 539 785 861 950 2197
212 50 77 489 652 731 46 92 93 800
17 3053 92 291 737 63 98 800 4013 185
232 313 501 24 29 72 653 710 883 942
5172 397 525 693 805 27 64 923 6139
65 81 218 81 356 419 53 503 742 841
919 7057 144 54 98 470 56 565 604
790 93 99 926 8064 471 526 606 40 97
9001 247 65 423 55 541 43 53 89 787
927 10170 220 30 46 362 427 532 745
984 11375 435 84 715 966 12054 155
254 359 83 438 568 636 706 70 72 833
72 13313 90 506 715 801 61 14153 90
83 226 343 58 525 29 642 73 846 929
15151 289 465 529 78 96 800 90 910
16007 161 75 96 582 647 824 26 40
1271 17018 81 82 381 629 733 18029
150 847 597 19067 110 223 341 50 432
33 607 709 829 75 989.
20128 47 228 43 85 392 403 89 503
41 757 92 882 21198 235 80 367 497
503 753 73 838 48 93 22057 58 65 188
298 454 810 715 831 974 23120 23 31
50 265 82 381 594 793 95 884 916 20
66 24096 256 60 370 488 504 667 25353
449 649 92 833 57 940 26020 26 2121
365 437 68 73 714 806 967 2707
98 218 370 420 587 611 753 841 28361
591 627 765 83 914 29254 306 51 530
81 806 18 939 50 93 30086 127 46 329
462 604 9 42 726 963 31017 51 65 344
62 959 61 32092 144 238 573 88 607
849 72 82 948 33034 66 241 79 487
543 53 86 630 39 815 33 82 989 34119
244 59 80 485 502 686 738 919 83
35270 76 546 683 734 80 802 36052 192
234 60 349 66 403 29 48 567 613 700
78 960 68 37007 86 88 325 663 750 73
952 81 38103 13 242 442 528 710 35
39007 19 136 70 273 435 615 34 61 68
99 717 834 953 40005 35 41 163 283
311 16 551 72 681 774 85 825 53 908
20 94 41049 92 32027 257 535 659 77 751 851
42729 192 277 356 506 609 761 810
990 43013 27 32 110 72 200 58 69 327
619 784 85 930 44059 190 393 408 20
548 874 933 89 45078 100 27 49 285
51 55 83 442 54 74 685 700 68 841
916 46073 164 66 204 63 74 503 21 35
87 557 60 872 91 47126 98 216 77 392
592 714 84 48044 97 163 83 670 87 819
55 75 909 17 42 90 49069 142 327 409
87 565 628 818 54 65 75 88 929 85.
50027 852 68 542 697 772 838 912
51080 87 557 676 725 839 52047 348
626 709 822 75 921 53104 557 778 834
54049 190 282 804 674 748 971 55156

935 124033 340 557 633 702 04 22 24
54 823 932 53 66 125278 316 39 428 50
517 677 730 76 938 126018 50 159 86
399 634 811 73 994 120704 90 201 27
65 71 432 61 541 55 742 45 58 861 936
73 128115 29 39 65 212 32 444 565 685
728 904 129034 46 101 33 343 418 656
732 800 16 66 76.
130027 547 48 642 53 131071 185 239
369 457 501 695 831 999 132059 68 146
80 307 446 93 520 51 806 133093 134
83 84 69 374 472 504 619 39 69 793
839 134223 396 454 514 789 896 98 936
135106 18 250 32 336 75 567 438 42 49
91 705 136043 102 243 381 479 546 186
795 879 988 13745 278 771 138031 627
240 42 71 308 81 527 66 667 700 817
942 50 81 89 94 139062 174 255 410 14
54 542 638 750 888 95 920 77.
140017 58 139 627 59 68 723 819 996
141144 2122 61 373 449 60 535 55 74
712 85 845 96 81 142084 159 66 271
842 828 74 89 94 934 51 147042 422 739
58 884 969 144218 317 687 748 69 957
78 145009 20 30 35 371 681 713 859 76
903 75 146034 283 403 22 505 608 756
73 76 93 872 14745 694 765 68 847 906
82 148239 4224 50 57 98 575 98 668 738
49 836 41 905 74 79 86 92 149054 70
162 97 309 434 714 28 34 79 853 927
88 150003 108 228 351 423 66 664
151196 566 76 688 850 954.
152221 43 419 656 958 153245 809
52 705 897 154032 284 85 525 885
842 968 74 156061 148 264 89 358 74
424 558 84 759 818 932 34 156182
228 327 402 16 547 86 604 742 846
85 95 946 157119 45 268 584 90 753
909 158092 116 22 79 884 456 63 66
582 824 65 68 159032 542 34 899
160169 234 58 80 409 83 678 763
812 47 935 50 56 161283 554 779 804
23 913 17 28 162068 231 35 485 583
45 68 785 82 963 168149 252 64 80
317 71 419 511 29 608 737 969
164074 88 262 368 81 442 99 544 716
22 88 982 46 165000 102 49 208 15
24 53 79 362 770 895 166078 269 808
75 94 661 825 992 167057 80 100 404
88 717 800 82 914 65 81 168059 200
70 318 19 68 87 406 33 80 547 827
775 860 903 9 59 86 169062 214 301
42 495 669 791 812 946
170047 99 286 398 452 565 85 699
773 913 70 171228 308 49 576 95 681
797 885 913 16 32 40 41 65 76 172087
180 209 22 25 364 515 24 692 765
859 911 45 56 173055 108 96 254 65
96 99 322 418 43 516 648 769 891
993 174029 104 253 769 908 175080
105 41 42 82 387 62 80 494 596 707
846 917 176041 66 77 78 247 72 80
509 89 653 88 829 177005 195 215
16 30 310 12 18 37 178156 257 352
469 562 650 830 77 80 83 944 179971
144 286 810 442 566 97 653 77 80 724
808
180007 17 69 85 88 140 276 446
530 72 88 630 64 70 739 803 10 46
62 993 181018 148 51 83 98 223 69
567 615 18 780 842 76 182038 179
84 284 342 410 47 618 188010 136
228 473 586 688 807 60 88 184068
70 198 217 418 554 99 656 808 929.

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

136 62 454 74 627 756 1309 46 531
80 629 889 965 2205 41 367 885 8121
387 91 614 908 82 94 4243 90 702
5083 118 58 324 732 48 98 834 60
997 6219 372 459 565 749 62 834
7195 206 23 860 598 775 831 94 8262
864 913 818 936 90 10181 278 482
11275 403 18 698 707 957 12115 505
791 812 13068 74 81 191 308 41 405
517 932 14432 734 15011 231 554 678

729 934 75 16020 108 329 417 714
17066 144 243 342 512 907 18135
437 632 735 898 19191 208 7 561 727
940
20046 443 702 21269 431 605 881
22267 325 45 623 24 23078 76 354
84 596 24055 152 443 640 713 25172
223 320 698 9588 26102 69 368 413
648 27056 445 627 732 28066 193 310
40 50 94 816 49 946 29086 3087 16 72
615 73 95 30049 31040 67 110 65 390
468 671 84 718 988 32010 107 815
926 87 38111 16 249 420 890 920 08
34186 819 67 628 951 35116 513 649
755 955 60 86171 390 601 704 15 44
68 921 27 87029 672 920 66 88000 583
39139 577 897 930 40105 368 740 877
41188 268 361 417 631 796 42005
297 359 685 755 43147 456 652 44588
504 719 40
45440 84 783 46100 1 402 564 47013
444 681 907 48177 329 407 966 49087
98 224 82 686 744 921 47 50096 328
451 783 810 16 59383 743 62 926 30 72
52033 205 55 385 53120 77 487 522
621 79 89 707 812 27 54106 370 99 415
615 55 926 55045 64 87 245 74 447 88
646 765 56223 591 620 789 57194 207
872 936 59240 430 533 49 930.
60204 488 505 22 26 63 708 959
61257 89 62402 88 538 605 728 63071
305 567 719 882 993 99 65172 273 305
66036 648 774 916 67078 443 658 72
723 823 45 943 68141 261 667 69216
468 520 743 867 918.
70000 120 216 375 432 573 776
71061 159 344 549 743 72048 98 193
253 339 96 640 773 874 945 73035 494
503 74300 607 704 828 75156 73 302
425 597 722 53 827 80 983 76377 493
767 77237 362 523 896 982 78001 72
544 769 79134 426 558 641 706.
80132 77 317 776 837 81087 166 226
577 788 847 54 84 82066 150 521 89
95 934 83114 332 433 73 87 791 84527
42 876 85207 375 516 839 86038 171
167 87189 332 90 692 88150 54 671 88
715 831 87 997 89311 813 990.
90237 91177 367 84 230 92118 333
446 64 534 853 93118 227 505 619 708
918 73 94237 418 510 653 968 95777
839 96022 468 583 771 833 97033 247
454 574 606 760 930 98146 258 335 60
594 780 865 99041 184 514 84 757 800.
100017 613 75 88 122 66 71 589 675
850 979 101245 150 102266 95 662 849
908 103064 238 338 404 42 513 767 969
104008 330 644 773 105354 410 802 975
106768 973 107012 60 209 41 595 620
108017 238 598 659 852 90 51 109943
321 33 718.
110274 339 663 732 803 111022 32
236 820 23 948 112412 113064 332 89
91 845 974 141036 94 194 410 98 529
733 76 948 115035 370 425 529 622 872
116197 519 687 801 970 117033 176 573
77 7227 876 118074 206 417 119479 571
706 18 873 961.
120003 59 112 241 496 973 1212261
69 75 635 122055 271 396 719 43 810
900 123048 95 436 553 739 124172 841
125062 381 452 617 763 126529 58 632
678 963 127044 61 302 562 128495
6 2 702 79 93 129134 69 236 327 89
542.
130118 758 889 131031 132156 296
98 612 19 814 132260 632 95 813 134165
237 310.
135054 116 695 726 88 838 136228
89 879 462 91 538 740 62 914 137099
168 91 836 94 426 89 892 138118
601 620 34 47 53 854 971 139172 308
494 554 712 14 36 140382 42 51 88
512 952 141871 89 657 882 142081
164 251 421 566 611 68 984 143027
74 115 52 282 354 477 736 88 826 50
144038 45 307

Z warszawskiej Rady Zawodowej

Interwencja w pałacach sprawach

Ostatnie kilka posiedzeń Prezydium oraz Wydziału Rady Zawodowej m. Warszawy poświęcone były kilku kwestiom ogólniejszej natury.

Na podstawie uchwał wymienionych posiedzeń Prezydium Rady wyłoniło delegację, która udała się do Zarządu Głównego Funduszu Pracy, Zarządu Obwodowego tegoż Funduszu, oraz do Ministerstwa Opieki Społecznej (Główny Inspektorat Pracy).

W instytucjach Funduszu Pracy Prezydium interwenjowało w kwestji opóźnienia rozpoczęcia robót publicznych i wskazywało pałacą sprawę zatrudnienia mas bezrobotnych.

W Ministerjum Opieki Społecznej domagano się ukrócenia: **lamania ustawy o czasie pracy, lekceważenia różnych przepisów, oraz masowego gwałcenia przez przedsiębiorców umów zbiorowych i dzielnego wyzysku.**

W sprawie lapania ustaw ochronnych, rozporządzeń i umów zbiorowych delegacja Rady zaproponowała praktyczne sposoby walki z anarchią fabrykancką, co zostało konkretnie omówione.

W związku zaś z kwestją zatrudnienia bezrobotnych, po omówieniu tej sprawy, przesłano do Funduszu Pracy dodatkowo odpowiedni memoriał, którego treść podamy w jednym z najbliższych numerów.

Konferencja zarządów zw. zawodowych

W dniu 9 maja r. b. odbyło się posiedzenie pełnego Wydziału Rady Zawodowej m. Warszawy.

Na porządku dziennym znajdowały się aktualne sprawy, a zwłaszcza sprawa dalszej agitacji za wstąpieniem do związków zawodowych, w myśl wskazań ostatniej Narady Robotniczej.

Po omówieniu przebiegu demonstracji pierwszomajowej, postanowiono zwołać olbrzymi wiec wszystkich robotników Warszawy.

Aby jednak wiec ten osiągnął swoje

znaczenie, koniecznym jest skoordynowanie pracy wszystkich Zarządów związków. W tym celu dla omówienia całego szeregu ważnych spraw, związanych z powyższymi zamierzeniami, Wydział Rady postanowił zwołać konferencję Zarządów związków zawodowych, zrzeszonych w Radzie Zawodowej m. st. Warszawy na poniedziałek dnia 20 maja r. b. o godz. 18.30 w sali Związku Pracowników Komunalnych i Inst. Użyteczności Publ., Wawerska 7, II p.

Jeszcze o piekarni Epsteina

Pisaliśmy już nieraz o wyzysku i gnębieniu robotników w zakładzie piekarskim M. Epsteina, przy ul. Grójeckiej Nr. 69.

Dzisiaj chcemy podać kilka dokumentalnie stwierdzonych faktów wyzysku.

Piekarz Ruman Stanisław pracuje od 7 lat w wymienionej piekarni, właściciel zmusza go do pracy ponad 8 godzin, a mianowicie pracuje on 56 godz. tygodniowo, pobierając zamiast 78 zł. — tylko 35 zł.

Ajzelbaum Fiszel pracuje 63 godz. tygodniowo, otrzymuje zamiast 72 zł. we dług umowy zbiorowej — 21, zł. 50 gr.

Ostrzeżenie

Zawiadamy wszystkich stolarzy, malarzy, elektrotechników, że w hali filmowej firmy „Talanta” przy ul. Trebackiej 11 trwa strajk.

Ostrzegamy wszystkich wymienionych robotników, by nie angażowali się do pracy w tej firmie.

I tak jest ze wszystkimi pozostałymi robotnikami. Piekarnia wypieka dziennie przeszło 4 tysiące kłg. chleba i około 100 kg. mąki pszennej na bułki.

W takim oto zakładzie, gdzie jest taka wielka produkcja, niema żadnych stałe zatrudnionych pracowników, a właściciel zaprowadził u siebie system zatrudniania dorywczych robotników.

Właściciel związał się z niejakim Al. Lewinem, który na terenie piekarni odgrywa rolę donosiela i werbuje famistraków.

Lewin jest majętym człowiekiem i zajmuje miejsce pracy w piekarni w tym czasie, gdy jest wielu bezrobotnych pracowników piekarskich.

Ludzie pracy na zew Związku Rob. Przem. Spożywczego i Rady Zawodowej m. st. Warszawy, nie kupują pieczywa z piekarni Al. Epsteina.

Robotnicy piekarni słusznie domagają się wprowadzenia ludzkich warunków pracy, przyjęcia wydalonych robotników, oraz zatrudnienia bezrobotnych.

Bojkot pieczywa piekarni Al. Epsteina trwa w całej pełni.

Kronika Organizacyjna

DZIELNICA WOLA - CZYSTE. Dnia 17 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z ref. tow. Z. Zaremby.

DZIELNICA MOKOTÓW. Dnia 7 wiecz. w lokalu ul. Chocimska 23 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. Sprawy b. ważne. Obecność członków Komitetu obowiązkowa.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE. W czwartek dn. 16 o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY PPS. Posiedzenie Prezydium Wydziału Kobiecego odbędzie się w czwartek dn. 16 b. m. o godz. 5 pop. w lokalu przy ul. Długiej 21.

ZARZĄD KOŁA „ŚRÓDMIEŚCIE” im. L. WARYŃSKIEGO zawiadamia, iż w dniu 15 maja r. b. odbędzie się zebranie członków Koła o godz. 20. Referat p. t. „Jakimi drogami idzie Socjalizm”? Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

T. U. R.

WARSZ. ORGAN. MŁODZ. TUR. W niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 10 rano, ul. Wawerska 7, odbędzie się zebranie wszystkich członków WOM TUR. Sprawy b. ważne. Zarządy Kół dopilnują, by wszyscy członkowie Kół przybyli na zebranie.

STAN POGODY wg PIM

Dzisiaj pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

SENATORSKA 8 w bramie „DEO”
Ubranka, sukienki, paletka, mundurki

PŁYTY najnowsze L.30. Wypożyczamy bez kaucji 30 płyt za 2 zł. Marszałkowska 111 brama kina Światowid.

Tragiczna kronika stolicy

NAGLY ZGON.

68-l. Perelsztein (Stawki 22) zasłabł przed domem Nalewki 24. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego.

OFIARA ZAWODU MIŁOSNEGO.

Przy ul. Czackiego 19, w magazynie kominarskim Franciszka Semenowicza, zatruli się tlenkiem węgla syn jego 23-l. Mieczysław (Nowy Świat 62). Młodzieńiec miał narzeczoną, z którą zamierzał ożenić się, lecz ojciec jego przeciwny był temu. Wtedy zrozpaczony syn postanowił pozabawić się życia. Napalił w piecu, przyczem rurę, prowadzącą do przewodu dymowego, wyjął. Wypadek w porę spostrzeżono i wezwano Pogotowie. Po zastosowaniu zastrzyków z kofeiny, lekarz pozostawił niedożytego samobójcę na miejscu.

SAMOBÓJSTWO MURARZA.

Przy ul. Winnickiej 7, w mieszkaniu

własnym, nocy ub. popełnił samobójstwo 49-letni Ludwik Cis, murarz. Gdy rano żona Cisa, Marja, która spała u sąsiadki w tymże domu, przyszła do mieszkania, zastała męża martwego. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami.

ZABÓJSTWO CZY SAMOBÓJSTWO?

Na pustym placu na kolonii Grotgera w Mokotowie, przechodnie, spieszący do pracy, znaleźli około godz. 7-ej jakiegoś mężczyzny, przysiadającego do mieszkania, zastała męża martwego. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek rany postrzałowej okolicy serca. Ponieważ przy danej nie znaleziono rewolweru, istnieje przypuszczenie, że został zastrzelony. Niewykluczone jest również, że jest to samobójstwo i że broń ktoś zdołał już zabrać. Dochodzenie prowadzi policja XVI komis.

O prawidłowy ruch na ulicach

Przechodzić na skrzyżowaniach ulic

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę wydał policji zarządzenie doraźnego karania przechodniów, nie przestrzegających zasad prawidłowego ruchu na ulicach. Mimo bowiem wielokrotnego podawania w prasie obowiązujących zasad zachowania się przechodniów na jezdni, nadal szereg osób ignoruje je, nie stosując się do obowiązujących przepisów.

Przypominamy, że przy przechodzeniu przez jezdnię obowiązują następujące zasady:

1) Na jezdnię wchodzić tylko w razie konieczności. Jezdnia jest przede wszystkim dla pojazdów.

2) Przechodzić przez jezdnię najkrótszą drogą, lub po liniach wyznaczonych, a nigdy naukos. Przy skrzyżowaniu przejść najprzód przez jedną ulicę, a potem przez drugą. Zwracać uwagę na znaki policjanta.

3) Przed wejściem na jezdnię spojrzeć na lewo, gdyż stamtąd grozi ci niebezpieczeństwo, a dochodząc do środka jezdni — na prawo.

4) Idź pewnym krokiem przez jezdnię; nie biegnij, lecz nie bądź opanasz. Nigdy się nie cofaj.

5) Pamiętaj, że kierowca nie będzie mógł uniknąć wypadku, gdy zjawi się przed nim niespodziewanie. Nie wchodzić na jezdnię nagle, ani zza wozów, samochodów i innych t. p. przedmiotów, które zasłaniają ci widok na nadjeżdżające z lewej strony pojazdy, gdyż i Ty nie będziesz przez nie zauważony.

6) Gdy spostrzeżesz lub usłyszysz nadjeżdżający pojazd, nie trać głowy i nie wahaj się. Gdy nie wiesz co masz zrobić, lepiej

zatrzymaj się, a nie pedź na oślep. Kierowca musi wiedzieć, jakie masz zamiary.

7) Nie stój nigdy na jezdni. Na tramwaju lub autobusie czekaj na chodniku lub wyssepce.

8) Nie wskakuj i nie wyskakuj z tramwaju lub autobusu w biegu.

9) Wsiadaj z pojazdu zawsze na chodnik, a nigdy na jezdnię, gdyż zostaniesz najechany.

10) Pamiętaj, że możesz się poślizgnąć na jezdni, a wtedy spowodujesz wypadek. Nie stwarzaj przez Twą nieostrożność, lekkomyślność lub brawurę niebezpiecznych sytuacji na jezdni.

Nasza rubryka

STUDENT MEDYCYNY (ostatni rok) wykonuje zastrzyki, masaż i inne zabiegi. Dyżury nocne. Tel. 2-76-36.

UDZIELAM lekcji i korepetycji w języku niemieckim. Oferty dla „Nauczycielki” do adm. „Robotnika”.

STUDENTKA PEDAGOGIKI, długoletnia praktykantka, uczy dorosłych skróconą metodą. Przygotowuje do egzaminów. Tania! Referencje! Telefon 5-83-07.

BIURALISTKA studentka, ze znajomością maszyny, niemieckiego i buchalterji, poszukuje posady. Wymaganie bardzo skromne. Telefon 10-03-78.

ABSOLWENT SZKOŁY HANDLOWEJ poszukuje pracy biurowej, ewentualnie może pracować jako pomocnik buchaltera, zna jomość księgowości, korespondencji, pisma maszynowego. Informacje: tel. 2-48-42, (godz. 10—17).

Dwugłos o książce Janiny Miedzińskiej Praca robotnicza w Z.S.S.R.

O ciekawej książce p. Janiny Miedzińskiej p. t. **Sowieckie Państwo Pracy** otrzymaliśmy uwagi tow. K. Czapińskiego i T. Świeckiego. Te uwagi uzupełniają się wzajemnie. Zamieścimy więc kolejno obydwaj głosy. Dziś zamieszczamy artykuł tow. K. Czapińskiego; uwagi tow. T. Świeckiego ukażą się jutro. Red.

Ilość książek o Rosji Sowieckiej jest wprost przerazająca. Niemal każdy Francuz, który przejechał się do Moskwy lub Leningradu, nie znając notabene języka rosyjskiego, natychmiast siada i pisze książkę. Wartość takich „książek” jest bardzo problematyczna, tembardziej, iż taki „szybkostrzelny” autor, nie znając dobrze szczegółów, spieszy czempredzej do wniosków ogólnych... A wiadomo — synteza bez analizy marja jest!

Od tego typu powierzchownych książek daleką jest książka p. Janiny Miedzińskiej (inspektorki pracy) p. t. **„Sowieckie Państwo Pracy”**. Korzystnie wyróżniają książkę dwie cechy — **konkretność i obiektywizm**. Autorka świadomie rezygnuje z wniosków ogólnych, z łatwych (pozoornie) perspektyw dziujowych itp.; omawia tylko konkretne fakty z zakresu pracy robotniczej po fabrykach, a więc rzeczy dobrze jej znane. Poza tym nastawienie książki jest spokojne i bezstronne; niema lekkomyślnego entuzjazmu, natomiast niema brak szczerzej sympatii dla budownictwa sowieckiego, nie wyłącza jej bynajmniej silnych akcentów krytycznych w poszczególnych wypadkach. Dzięki tej

konkretności, rzetelności spostrzeżeń, dzięki cyfrom i faktom, zebranych ze znajomością rzeczy, książka bezwarunkowo zasługuje na przeczytanie.

Jeśli w stosunku do tej książki wolno mówić o jakiejś syntezie, o jakimś wniosku zasadniczym Autorki, to chyba o tym wniosku, że w Sowieckach tak dalece wysunięto produkcję na plan pierwszy, że zapomina się nieraz o poszczególnym żywym człowieku, przede wszystkim o jego zdrowiu. Autorka jednak sądzi, że te rzeczy z czasem zmienią się na korzyść.

Nie zapomina też o podniesieniu wszystkich dodatnich faktów z zakresu organizacji pracy robotniczej, w pierwszym rzędzie o dbałości o rozwój dziecka i młodzieży. Autorkę uderza przede wszystkim, iż w Sowieckach **wszyscy się uczą** — nie tylko dzieci i młodzież, lecz także dorośli robotnicy. Jest to nie tylko naturalny pęd młodego i zamiebanego narodu do oświaty, lecz także rezultat celowej polityki Rządu, zmierzającej do podniesienia kwalifikacji robotników („wszystko dla produkcji”). A trzeba zauważyć, iż przeszkolenie robotników nieraz wymaga z ich strony dużych ofiar, bo odbywa się poza godzinami pracy, a przytem robotnik „złe jest naogół odżywiany” (str. 32). Drugą rzeczą wpadającą w oko, jest to, **stawka na młodzież**. Cały, naprzekład, przemysł traktorowo - samochodowy oparty jest jedynie na pracy młodzieży. Rząd nie szczędzi pieniędzy i wysiłków dla opieki nad młodzieżą i dla szkolenia tej młodzieży. W książce p. Miedzińskiej znajdujemy mnóstwo ciekawych cyfr;

przytoczymy parę. Na obozy dla harcerzy przeznaczono 9 milj. rubli, na turystykę młodzieży 2 milj., na stypendja dla uczących się 600 milj.

Dużo uwagi autorka poświęca **kobiecie** sowieckiej. Kobieta istotnie została wyzwolona i w pełni wykorzystana w produkcji. Jako pracownik, jest niezmiernie ceniona; obliczono, że kobiety zużytkowują dla pracy produkcyjnej 80% dnia roboczego, a mężczyźni zaledwie 63 proc. Kobieta jest używana nawet do prac najcięższych; w górnictwie węglowym mamy 19 proc. kobiet, w kopalnictwie rud 22 proc. Płaca jest całkowicie zrównana z płacą męską. Autorka stwierdza jednak prawie zupełny **brak ochrony** pracy kobiety. Kobiety pracują nie tylko po nocach, ale nawet przy takich robotach, które bardzo są szkodliwe dla zdrowia robotnicy, jako przyszłej matki (rtęć, ołów).

Autorka szczegółowo i bardzo ciekawie opisuje wszystkie sposoby używane w celach podniesienia produkcji. Sytuacja materialna przeciętnego robotnika naogół poprawia się stale w ciągu lat ostatnich. Natomiast tempo produkcji **rozpiętość plac rośnie, gdyż ta rozpiętość** (słynna walka z „urawniłowką”) ma być jednym ze środków walki o podniesienie produkcji. Rozpiętość dochodzi do pięciokrotności (!) stawek wyższych w stosunku do niższych. Poza tem rozpiętość ma na celu walkę z płynnością sił roboczych (przechodzenie z fabryki do fabryki) i zapewnienie kadrów dla ciężkiego przemysłu, specjalnie uprzywilejowanego. Czyni się wszystko celem podniesienia wydajności! Tworzy się uprzywilejowaną warstwę „udarników” (sztu:mowców), t. zn. robotników wykonujących, pełne stawki planu, pełniących funkcje społeczne, przytem uczących się dalej itp. Celem tego spotęgowania wydajności wprowadzono także

w wielu wypadkach „płynną taśmę pracy”. system Taylora chronometraż (obliczanie poszczególnych ruchów przy pomocy zegara) i t. p. Rezultaty są znaczne — w zakresie produkcji; ale autorka stawia tu swoje pytanie zasadnicze — czy to tempo pracy nie jest **nadmierne**? Czy robocizmaroswiński, zwłaszcza przy danym poziomie odżywiania, jest w stanie wytrzymać podobne napięcie? Prawda, dzień roboczy z reguły jest 7-mio godzinny; prawda, co pięć dni następuje „święto”. To są czynniki łagodzące, ale z drugiej strony **praca** odbywa się z reguły na **trzy zmiany**, a więc także nocą, a to pociąga za sobą bardzo przykre konsekwencje dla zdrowia, gdyż brak jest odpowiednich mieszkań robotniczych, i robotnik wróciwszy z nocnej pracy nie może spokojnie spać. Autorka starała się wy badać, czy zwrócono w Sowieckach uwagę na to nadmierne tempo pracy, szkodliwe odbijające się na zdrowiu — wszak rolę taylorowskiego „przedownika” t. zn. robotnika specjalnie wybranego i dobrze opłaconego spełnia w Sowieckach „udarnik”, również znacznie lepiej płatny, przeciętny zaś robotnik musi mniej lub więcej dostosować się do tempa „udarnika”. Autorka stwierdza, iż jej wątpliwości i zapytań nawet nie rozumiano w miarodajnych sowieckich sferach: „nie spotykałem się nawet z postawieniem zadania, niełatwego przyznać, poznania istoty wysiłku fizycznego i nerwowego i dokładnego mierzenia zmęczenia przy pracy”. Wszelka próba zwrócenia uwagi na to zagadnienie traktowana jako „sabotaż”, „mieszewizm”, itp.; winni poruszania „niepotrzebnych” kwestyj są usuwani z kierowniczych posierunków.

Z innych spostrzeżeń autorki podkreśliły, przerosł administracji oraz wzrost **jednosobowej władzy** dyrektora;

dotychczasowe rządy t. zw. „trójkąta” (związek zawodowy, organizacja polityczna, dyrekcja) stają się coraz bardziej fikcją. Autorka pisze: „zaczynam rozumieć przedstawiciela „Lewiatana”, który wrócił z Rosji Sowieckiej zachwycony stuprocentowym wykorzystaniem robotnika dla produkcji...”

Z drugiej atol strony autorka stwierdza całkowity **brak bezrobocia**; szeroki rozwój inspekcji fabrycznej ze współudziałem samych robotników; staranną opiekę nad dzieckiem; wreszcie szeroko rozwinięte studia naukowe w zakresie spraw produkcyjnych.

Opisuje też szybki rozwój szkół, ulepszenia higieny i bezpieczeństwa pracy, pomoc sanatoryjno - uzdrowiskową. Jeśli więc weźmiemy całość warunków pracy to „warunki te nie tylko są dziś znacznie lepsze, ale ulegają stale i systematycznej poprawie”, — mimo przymusowej pracy, wprowadzonej dla niektórych kategorii robotników poza normalnym czasem roboczym (w wypadkach prac pilnych i mimo nieraz bardzo skromnej płacy)—takiej, że robotnik czasami bywa zmuszony odsprzedawać na wolnym rynku tańsze produkty, otrzymane w kooperatywie.

P. Janina Miedzińska nie zataja więc dobach ani złych stron pracy robotniczej w Sowieckach — jak to czynią bezkrytyczni entuzjastki lub zaslepieni wrogowie. Autorka nie spieszy lekkomyślnie do wielkich dziejowych perspektyw, lecz zajmuje się sprawami konkretnymi, a mówi o nich ciekawie, z dużą znajomością przedmiotu. Kończy jak wspomnieliśmy akordem optymistycznym — wiarą, że z czasem obecne metody produkcyjne przystosują się do potrzeb człowieka, a to może zdecydować o ich powodzeniu i sile przyciągającej.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.